Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

NIEDZIELA

25. MARCA 1923.

NR. 50. — ROK XXXI.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 500 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 14.000	Marek 12.000	Marek 14.000	Marek 20.000	Marek 12.600

Redakcya (tel. Nr. 198) i Administr. (tel. Nr. 3344). Kraków, św. Krzyża 11.- Drukarnia św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 148.855

CENY OGŁOSZEŃ

Zwycz. za mm.	Mk 300
Nadesłane za mm.	„ 800
Nekrologi	„ 600
Komunikaty	„ 1200
Na 1. stronie	„ 1500

Antyfrancuska propaganda.

W połowie grudnia ub. r. odbył się w Hadze międzynarodowy, socyalistyczny zjazd związków zawodowych, celem przygotowania jednej międzynarodowej organizacyi proletaryatu socyalistycznego, a także obmyślenia sposobów zwalczania ewentualnej wojny. Ten drugi punkt obrad szczególnie interesował wszystkich. Wystąpił wówczas z referatem Holender p. Fimmen, jeden z przywódców międzynarodówki zwanej amsterdamską (zawodowej) i zgłosił rezolucyę, która od „proletaryatu międzynarodowego" w razie wybuchu wojny domaga się strajku ekonomicznego, celem uniemożliwienia zbrojeń i bojkotu tego państwa, które wojnę wywołało. Rezolucya ta została wówczas uchwalona przez Kongres. Reprezentant P. P. S., poseł Czapiński, również się za nią oświadczył, składając przytem platoniczne oświadczenie, że naród każdy posiada prawo do samoobrony.

Obecnie p. Fimmen nadarzyła się sposobność do propagowania swej tezy. Zajęcie zagłębia Ruhry przez Francyę, przedstawiane przez propagandę niemiecką jako „bezprawie" i naruszenie traktatów. uznał p. Fimmen za groźbę nowej wojny i udał się w podróż agitacyjną po Europie, by robotników socyalistycznych podburzyć przeciw Francyi. Jest to bardzo wyraźna akcya na korzyść Niemiec i nie dziwi nas ona wcale, gdyż socyalizm wszystkich krajów znajduje się dotąd pod silnym wpływem socyalistów niemieckich, którzy mu dostarczają idei i form organizacyjnych.

Ale dziwniejszem jest, że p. Fimmen przybył ze swą germanofilską propagandą także do Polski. Był w Warszawie, zetknął się z przywódcami P. P. S., konferował z jej klubem parlamentarnym. odwiedził podobno i Kraków i opuścił Polskę, żegnany serdecznie przez „Robotnika". A nazajutrz po jego wyjeździe ukazały się na ulicach Warszawy afisze „międzynarodówki amsterdamskiej" (protestujące przeciw wojnie i przedstawiające domyślnie Francyę jako groźbę dla pokoju Europy. Agitacya taka może — rzecz prosta — wywołać wśród robotników polskich fałszywe wrażenie, że istotnie ktoś u nas w państwie dąży do wojny, lub też, że sam sojusz polsko-francuski grozi wciągnięciem nas w zawieruchę wojenną. upragnioną dla „kapitalistów francuskich". I trudno oczywiście przypuścić, by afisze te nie miały żadnego związku z pobytem p. Fimmena.

Jest to jeden ze stosunkowo rzadkich u nas występów agitacyjnych socyalizmu przeciw Francyi. Dużo wyraźniej i gwałtowniej występują partye socyalistyczne (poza Rzeszą Niemiecką) Austryi. Anglii, Holandyi a i Ameryki. Przyłączają się do nich oczywiście komuniści wszystkich krajów, nawet Francyi. W tych właśnie dniach odbył się w Paryżu wiec komunistyczny w sprawie okupacyi Nadrenii, na którym Niemiec Hoellein atakował rząd francuski z powodu represyi. Operując niemieckiemi kłamstwami zarzucał, że „obecna wojna w Ruhrze niewiele się różni od wielkiej wojny", że „gdy wówczas zabijano ludzi masami, to teraz zabija się ich po kilku".

W samych zaś Niemczech robi się oczywiście wszystko, by w ludzi wmówić winę Francyi. Różne korporacye niemieckie zwracają się do odpowiednich korporacyi w innych krajach z wezwaniem do protestu przeciw zajęciu Ruhry. Nawet sfery kościelne najwyższe próbowano zainteresować. Protestancki episkopat państw skandynawskich usłuchał wezwania i spotkał się z ostrą odpowiedzią francuskiego społeczeństwa. Adwokaci alzaccy, do których się zwrócili ich niemieccy towarzysze, wyrazili zdziwienie. że Niemcy „po złamaniu belgijskiej neutralności. po wszystkich zbrodniach Niemiec, popełnionych we Francyi i Belgii, z pogardą dla prawa narodów i elementarnych zasad ludzkości", mają jeszcze odwagę apelować do „poczucia prawa i sprawiedliwości".

I rząd niemiecki przeprosił się na tę chwilę z komunistami. Pozwolił świeżo odbyć zjazd międzynarodowy partyi komunistycznych we Frankfurcie, którym się posłużył do rozniesienia w poszczególne kraje plotek o okrucieństwach francuskich.

A zatem — podkreślmy to — znaleźli Niemcy obrońców w socyalistach i komunistach Europy. Najbardziej zdumiewającym jest jedynie fakt, że także nasza **N. P. R.**, mająca swoje związki zawodowe górnicze w Westfalii. **w tej akcyi antyfrancuskiej bierze udział.** Jej krajowe pisma atakują Niemców, podczas gdy pod niemiecką odezwą związku górników, wzywająca „robotników całego świata" do „nieubłaganej walki z kapitalizmem i militaryzmem Francyi", widnieje firma „Zjedn. Zaw. Polsk.", t. j. N. P. R-u. Co to ma znaczyć?

Oto są ci, którzy pod pozorem ratowania pokoju ratować chcą Niemcy przed wyrównaniem krzywd, wyrządzonych Francyi i Belgii.

Pejot.

Stronnictwa rządowe przeciw rządowi.

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie komisyi budżetowej było widownią ciekawych i charakterystycznych wystąpień stronnictw, stanowiących podporę dzisiejszego rządu.

Nasamprzód **stronnictwa rządowe obaliły w komisyi wniosek rządu, dotyczący ustawy o upoważnieniu Ministerstwa skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki w wysokości 12 miliardów marek.** Chodzi tu o pożyczkę nie na cele budżetowe, ale na podwyższenie kapitału zakładowego powyższego Banku, który — jak wiadomo — jest bankiem państwowym. Ustawa ta dawałaby możność Bankowi Krajowemu lokowania swoich obligacyi komunalnych na 12 miliardów marek u konsorcyum francuskiego, co oczywiście byłoby z korzyścią dla państwa, jako sposób wciągnięcia do kraju kapitału zagranicznego. **Stronnictwa 8-ki głosowały za tą ustawą, jako korzystną dla państwa.**

W następnej sprawie stronnictwa lewicowe P. P. S. i Wyzwolenie okazały swe prawdziwe oblicze rzekomych obrońców warstw niezamożnych. Pos. Rudnicki (Z. L. N.) zgłosił nagły wniosek, **wzywający rząd do rozszerzenia ustawy o udzielenie gwarancyi skarbu państwa do sumy 2 miliardów marek na ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców i rzemieślników, oraz ich organizacyi wytwórczych.** Jest to — jak wiadomo — jedyna ustawa w ulgowym kredycie dla warsztatów, stanowiących tak wielkie znaczenie narodowe dla państwa. **Pos. Rudziński (z Wyzwolenia) i Moraczewski (z P. P. S.) uniemożliwili przed feryami świątecznemi uchwałę tego pożytecznego wniosku.** Nie sprzeciwiając się zasadniczo wnioskowi, zgłosili poprawki, które zmieniłyby zupełnie charakter tego wniosku i korzyści, z niego dla drobnego przemysłu i rękodzieła pochodzące. Pos. Moraczewski zgłosił wniosek, ażeby te kredyty były przyznane na warunkach, zabezpieczających państwo od strat spadku waluty. W ten sposób drobny rzemieślnik mógłby stracić cały dobytek, gdyby dalsze rządy w państwie lewicy i mniejszości narodowych doprowadziły do dalszego spadku marki. Oczywiście, kiedy chodzi o kredyty dla socyalistycznych kooperatyw, socyaliści nie zatroszczyli się bynajmniej o nałożenie na te kooperatywy obroży spłaty pożyczek w relacyi złotej.

W sprawie konfiskat „Głosu Narodu".

Warszawa. (Tel. wł.) Pos. Karol Holeksa i koledzy z Klubu chrześc.-demokr. wnieśli wniosek nagły w sprawie nieuzasadnionych konfiskat „Głosu Narodu" w Krakowie. Mianowicie chodzi tu o num. z dn. 1 lut. za zamieszczenie listu Niewiadomskiego, o num 11 z dn. 8 lut. za art. „Rząd, jego chwalcy i Ch J. N.", o num. 35 z dn. 8 marca: „O Rząd", o num. z dn. 12 b. m.: „W walce o prawa" i o num. 40 za art. pod tyt.: „32".

(Równocześnie wystosowało wydawnictwo „Głosu Narodu" memoryał do Minist. sprawiedliwości z kategorycznym protestem przeciw samowoli stosowanej przez krakowską Prokuratoryę, a stojącej w rażącej sprzeczności z zagwarantowanem konstytucyjnie prawem wolności prasy. Przyp. Red.).

PONOWNY KONFLIKT MIĘDZY SENATEM A SEJMEM.

Warszawa. (A. W.) Sejmowa komisya skarbowa na dzisiejszem posiedzeniu rozważała kilkanaście poprawek, uchwalonych przez Senat do uchwalonej przez Sejm ustawy o podatku stemplowym i podatku od spadków. Referent poseł Michalski uznał, że Sejm powinien zgodzić się jedynie na trzy poprawki, proponowane przez Senat, resztę zaś odrzucić. W ten sposób powstaje **konflikt między Senatem a Sejmem**, który rozstrzygnięty zostanie prawdopodobnie przez głosowanie powtórne Sejmu nad poprawkami, proponowanemi przez Senat.

WYSTĄPIENIE P. MATAKIEWICZA Z KLUBU CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) **Pos. Matakiewicz zgłosił wystąpienie z Klubu chrześc.-narod. Wiadomo, że właśnie o osobę pos. Matakiewicza rozbiły się układy pomiędzy 8-ką a katolicko-ludowymi.** Nie wybrano go na prezesa z grupy kat.-lud. (prezesem jest pos. Maślanka). W łonie Klubu chrześc.-narod. p. **Matakiewicz nieustannie intrygował i ostatecznie po konferencyi z Witosem zgłosił swe wystąpienie.** W kuloarach mówią. że chodzi mu przedewszystkiem o to, aby zostać przewodniczącym nowej grupy Matakiewicza. której sam będzie członkiem.

Udaremniony zamach stanu w Niemczech.

Berlin. (A. W.) Sensacyą wczorajszego dnia politycznego w Berlinie było **wykrycie spisku, który miał na celu dokonać zamachu stanu** Całą akcyę zorganizowali nacyonaliści pruscy, stojący w ścisłym kontakcie z nacyonalistami bawarskimi. Rządowi Rzeszy udało się jednak odkryć wczas ich plany i wskutek tego pokrzyżować zamiary zamachowców.

Koła polityczne twierdzą, że kanclerz Dr Cuno, z okazyi swojego pobytu w Bawaryi, skomunikuje się równie z bawarskimi prawicowcami i zwróci im uwagę na niebezpieczeństwo ich taktyki.

Wiedeń. P. A. T. „Journal" donosi z Berlina: **Berlin pozostaje pod wrażeniem wykrycia wielkiego spisku nacyonalistycznego przeciwko rządowi republikańskiemu.** W czasie rewizyi w biurach **niemieckiej ludowej partyi wolnościowej** znaleziono dokumenty, z których wynika, że partya ta miała zamiar **obalić rząd**, oraz wywołać zamęt przez **zamachy na osobistości ze sfer socyalistycznych**, w szczególności na ministrów socyalistycznych. Znaleziono między innymi szczegółowy plan **zgromadzenia sił zbrojnych** oddziałów przed rozpoczęciem akcyi.

„Bayrische Staatszeitung" donosi, że aresztowania nastąpiły na skutek doniesienia **agenta policyjnego Richtera,** który wkradł się do Towarzystwa gimnastycznego Niemieckiej Ludowej Partyi wolnościowej.

„Arbeiter Ztg" donosi, że **Niemcy stały przed wojną domową,** która miała wybuchnąć z końcem marca, albo z początkiem kwietnia. Wykrycie spisku przeszkodziło wybuchowi.

ARESZTOWANIA.

Berlin. (A. W.) W związku z wykrytym zamachem stanu, zorganizowanym przez sfery prawicowe pruskie, **aresztowano 7 wybitniejszych osobistości** niemieckiej ludowej partyi wolnościowej, między innemi współpracownika „Deutsche Zeitung". **Policya aresztowała następnie 26 nowych osób** oraz wszczęła poszukiwania za niejakim majorem **von Bülowem, który ma być właściwym kierownikiem i głową całej wojskowej organizacyi.**

Policya stwierdziła, że w szeregu miejscowości zorganizowali nacyonaliści pruscy wojskowe jednostki. **Organizacye utworzone były na wzór oddziałów Kappa.** Dla uzupełnienia należy dodać, że w ścisłym stosunku z prawicowcami pruskimi stoi t. zw. „gwardya Hitlera", w skład której wchodzi przeszło 1000 byłych oficerów.

Berlin. P. A. T. W związku z wiadomościami o zarządzeniach, skierowanych przeciwko członkom nacyonalistycznej partyi wolnościowej, prasa tutejsza donosi, że w ciągu dnia wczorajszego **aresztowano jeszcze dalszych członków tej partyi.** Kierownik partyi wystosował protest do władz państwowych przeciwko postępowaniu policyi.

Wiedeń. (A. W.) Z Berlina donoszą, że w wielu miastach niemieckich **aresztowano członków spisku. Aresztowani są,** prawie bez wyjątku, **oficerami dawnej armii, nie brak także między nimi generałów.** Zamach miał być wykonany dn. 31 marca b. r. Na wypadek, gdyby przewrót nie udał się, projektowany był zamach na ministra Severinga.

Wiedeń. P. A. T. „N. Fr. Presse" donosi, że w związku ze sprawą spisku aresztowano kupca Schulza, redaktora Reddena i kupca Gayera. Zdaniem tego pisma, **na ślad spisku wpadły władze na podstawie zeznań Rossbacha, który** przesłuchiwany, twierdził, że cieszył się poparciem niemieckiej Ludowej Partyi wolnościowej.

Szczegóły zamachu.

Berlin. P. A. T. „Vossische Ztg" donosi w sprawie aresztowania przywódców niemieckich narodowców: Jeżeli nie mylą wszelkie oznaki, **stało państwo niemieckie bardzo blisko przed powtórzeniem się zamachu Kappa z r. 1921.** Aresztowanie kilku tuzinów niemieckich narodowców w związku z aresztowaniem por. Rossbacha i rewizya w lokalu zarządu niemieckich narodowców **dostarczyły dowodów planowania zdrady stanu, oraz dążenia do obalenia ustroju Rzeszy i Prus,** przyczem minister socyalistyczny Severing i przedstawiciele socyalistyczni mieli paść ofiarą zamachu, konstytucya miałaby być zniesiona, a na jej miejsce zaprowadzona **dyktatura narodowa.**

Plan był o wiele staranniej przygotowany, niż w czasie zamachu Kappa przed trzema laty. Ograniczał się on nietylko do Berlina, lecz rozciągał się na Rzeszę. Cała armia narodowców i narodowych socyalistów w Bawaryi miała być zmobilizowana.

Na innem miejscu pisze „Vossische Ztg": Jest faktem, że Rossbach i osoby aresztowane na G. Śląsku były w związku. Policyjne śledztwo wydało. że **grupy narodowców niemieckich i narodowych socyalistów miały za sobą, obok oficerów czynnych, także byłych oficerów armii niemieckiej.**

Min. Severing o spisku.

Wiedeń. P. A. T. „Wiener Allg. Ztg" **donosi** z Berlina: Nowa afera zamachowa przedstawia się jako **największy spisek w Niemczech od czasu puczu Kappa.**

W aresztach policyjnych berlińskich jest 12 osób, przeważnie byłych wyższych oficerów. W Magdeburgu i Hannowerze jest 7 aresztowanych, dalsze aresztowania nastąpią w najbliższych godzinach.

Pruski minister **Severing** omówił na dzisiejszem posiedzeniu całą sprawę, a to na skutek interpelacyi socyalistów. Minister zakomunikował, że w Niemczech istnieją **prawicowe i komunistyczne tajne związki.** Niebezpieczne organizacye narodowców niemieckich kierowane były przez osoby wojskowe. Wiele towarzystw gimnastycznych **niemiecko-narodowych było niczem innem, jak tylko organizacyami wojskowemi.** Na konferencyi w Poczdamie byli nietylko czynni oficerowie, lecz także osoby stojące blisko Reichswehry. Jestem — mówi Severing — zgodny z ministrem Reichswehry w tem, że Reichswehra musi te osoby usunąć ze swego grona.

BURZA W KOMISYI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) W komisyi wojskowej na tajnem posiedzeniu obradowano nad sprawą batalionów celnych. Podczas dyskusyi przedstawiciel Ministerstwa spraw wojsk. polemizował w sposób niesłychanie gorący z przedstawicielem Ministerstwa spraw wewn. tak dalece, że pos. **Bartel** zawołał: **„Czas już najwyższy skończyć z takim rządem!"**.

Z Rady ministrów.

Warszawa. P. A. T. Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 22 b. m. uchwaliła szereg rozporządzeń, dotyczących górnośląskiej części województwa śląskiego, wniosek ministra spraw zagran. o **ratyfikacyi układu polsko-niemieckiego,** dotyczącego **wspólnej administracyi wałów w dolinie kwidzyńskiej.** Następnie uchwaliła projekt ustawy **o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów marynarki.** Nadto przyjęto w zasadzie **projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.**

Wreszcie Rada min. uchwaliła wniosek min. skarbu w przedmiocie **nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego dla inwalidów i pozostałych po nich rodzin.** Według brzmienia tego wniosku podniesiono zaliczki pobierane obecnie, począwszy od dnia 1 kwietnia 12-krotnie aż do czasu ustalenia wymiaru według ustawy inwalidzkiej. Dodatek drożyźniany, przypadający według ustawy inwalidzkiej, podniesiono od 1 kwietnia b. r. 10-krotnie, a jednocześnie dodatek drożyźniany za czas ubiegły uchwalono obliczyć według mnożnika 1700. bez uwzględnienia klasy miejscowości i wysokości mnożnika od 1 maja b. r., jako nadzwyczajny dodatek drożyźniany dla rodzin po nich pozostałych.

Obiad u prez. Rzeczypospolitej.

Wraszawa. P. A. T. Z okazyi **uznania granic wschodnich Polski odbył się u prezydenta Rzeczypospolitej obiad,** w którym wzięli udział reprezentaci rządu. obu Izb i państw, których przedstawiciele podpisali protokół Rady ambasadorów. Obecny był prezes Rady ministrów, marsz. Sejmu Rataj, marsz. Senatu Trąmpczyński, marsz. Piłsudski, min. wojny Sosnkowski, min. skarbu Grabski, min. sprawiedliwości Makowki, min. oświaty Mikułowski-Pomorski, przewodniczący komisyi dla spraw zagranicznych Sejmu i Senatu Dąbski i Kiniorski. posłowie: Włoch — Tomassini, Francyi —De Panafieu, Anglia — Maxmueller, charge d'affaires Japonii Marikazu Ida, generałowie: Dupont i Carton de Wiart. Podczas obiadu prezydenet Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie, kończąc je słowami: Mocarstwowym intencyom Polski najlepiej odpowie toast: **Niech panuje między narodami pokój, największe dobro wspólne!**

Po przemówieniu prezydenta. zabrał głos poseł włoski Tomassini.

Po obiedzie, **odbył się raut,** na którym prezydent Rzeczypospolitej z małżonką podejmowali przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, attache wojskowych, przedstawicieli rządu. władz cywilnych i wojskowych z małżonkami. Raut uświetnili produkcyami artystycznemi: prof. Melzer, artysta opery warszawskiej Gruszczyński przy akompaniamencie Rudnickiego.

W OBRONIE PRASY MAŁOPOLSKIEJ.

Warszawa. (A. W). U prem. Sikorskiego zjawiła się delegacya złożona z pp. Dąbskiego. Kucharskiego i Daszyńskiego, która przedstawiła **sprawę prasy małopolskiej, której grozi przesilenie.** Delegacya zażądała zniesienia, względnie obniżenia, ceł na papier zagraniczny, który jest tańszy od krajowego, obniżenia opłat telegraficznych i telefonicznych, oraz pocztowych.

Prem. Sikorski zapowiedział zwołanie do Warszawy **specyalnego Zjazdu** dziennikarzy **z całej Polski** dla omówienia spraw politycznych i ściśle zawodowych.

Proces ks. arcyb. Cieplaka.

Moskwa. (A. W.) W dalszym ciągu procesu **przeciw Ks. Arcybisk.** Cieplakowi i 14 księżom odbywa się składanie zeznań świadków i oskarżonego duchowieństwa. Prokurator Kryleńko stara się dowieść bezskutecznie istnienia łączności między oskarżonymi a rządem polskim. Arcybiskupowi Cieplakowi zarzucają tajne porozumiewanie się z Watykanem za pośrednictwem placówek polskich.

W odpowiedzi na ten zarzut czcigodny Pasterz oświadczył, że porozumiewał się z Ojcem **św. za wiedzą sowieckiego komisaryatu spraw zagranicznych.** To oświadczenie Arcybiskupa wywołało wyraźną konsternacyę wśród sędziów sowieckich.

Najdłużej badani są księża: Ejsmond i Juniewicz. Pierwszy oskarżony jest również o nauczanie katechizmu i odprawianie nabożeństwa w swojem prywatnem mieszkaniu po zamknięciu kościoła petersburskiego.

Proces prowadzony jest niesłychanie tendencyjnie. Przewodniczący, wbrew przepisom, **nie pozwala obronie zadawać pytań świadkom.** Sala jest stale przepełniona publicznością, większość której stanowią Polacy katolicy. Garstka młodych komunistów krzykliwie zachowuje się na sali, naśmiewając się bezczelnie z Arcybiskupa i księży.

Francya przeciw interwencyi lub pośrednictwu.

Wiedeń. (A. W.) Jak donosi „N. Fr. Presse", **rząd francuski** polecił swoim przedstawicielom zagranicą, **wyraźnie zaznaczyć rządom,** u których są akredytowani, **że Francya nie będzie się odnosiła przychylnie do jakiejkolwiek próby interwencyi, albo nawet pośredniczenia.**

Także Niemcy nie chcą pośrednictwa.

Monachium. P. A. T. Kanclerz Cuno odpowiadając na powitanie przez bawarskiego prezydenta ministrów, powiedział między innemi: Wszyscy Niemcy odczuwają, iż toczy się obecnie walka o życie narodu. Dlatego też wspólnemi siłami musimy przyspieszyć nadejście dnia, w którym bezprawie traktatu wersalskiego ustąpi miejsca zwycięstwu prawa i sprawiedliwości. Niemcy zawsze dawały dowody, iż chcą dokonać zobowiązań aż do ostatecznych granic możliwości. **Zanim jednak Niemcy przystąpią do rokowań z Francyą, musi być ewakuowane Zagłębie Ruhry przez Francyę i Belgię. Kanclerz zaprzeczył następnie wiadomościom, pojawiającym się w prasie, jakoby rząd niemiecki starał się. usilnie o pośrednictwo w konflikcie w Zagłębiu Ruhry.**

Niemiecki projekt układu?

Londyn. (A. W.) „Westminster Gazette" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że **Niemcy miały przedłożyć wszystkim mocarstwom koalicyjnym projekt układu w sprawie reparacyjnej.**

Ang. partya pracy przeciw ustrojowi kapital.

Londyn. (A. W.) Nadzwyczajne wrażenie w angielskim parlamencie wywarł wniosek angielskiej **partyi pracy,** referowany przez **Snowden'a, w którym partya występuje przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu, domagając się ustawowego, stopniowego usunięcia tego ustroju i zastąpienia go socyalistycznym.**

Powszechne jednak zdumienie wywołało twierdzenie Snowdena, że **jego partya jest przeciwną bolszewizmowi,** gdyż bolszewizm z jego politycznemi teoryami i dyktaturą, oraz konfiskatami, nie jest socyalizmem, lecz reakcyą.

Jego wywody zbijał jeden z członków partyi liberalnej, który zapewniał Izbę, że usunięcie prywatnej inicyatywy od produkcyi raczej zubożeje naród i pogorszy jego położenie.

Londyn. (A. W.) Tak w prasie konserwatywnej, jak nawet i radykalnej, zaznacza się silne wzburzenie z powodu wniosku partyi robotniczej. Jakkolwiek wykluczonem jest, aby wniosek Snowdena znalazł potrzebną większość, to jednak dzienniki podkreślają nadzwyczaj silne stanowisko partyi, która się na taki wniosek odważyła.

Po wyborach w Jugosławii.

Skupsztyna bez stałej większości.

Ostateczny wynik świeżo odbytych wyborów do skupsztyny w królestwie serbsko-chorwacko-słoweńskiem przedstawia się (z wyjątkiem dwóch mandatów, co do których brakuje wiadomości), jak następuje:

Centraliści — radykali 108 mandatów, demokraci (partya Pribiczewicza) 52, serbska partya chłopska 9, partya serbska 1 — razem **170 mandatów.**

Federaliści — partya Radicza 70, federaliści czarnogórscy 2, Chorwackie Zjednoczenie 2 — razem **74 mandaty.**

Autonomistyczni rewizyoniści — słoweńska partya Korosceca 22, grupa Spaho 18, Bunjevacy 3 — razem **43 mandaty.**

Niepewni — Turcy macedońscy 13, Niemcy 6, socyalni demokr. 3, Rumun 1, słow. partya liberal. chłopska 1 — razem **24 mandaty.**

Z obecnej skupsztyny znikli: serbscy liberałowie, serbscy republikanie, komuniści, chorwacka partya prawa i serbofilscy mahometanie. Pojawili się zaś w niej po raz pierwszy: Niemcy, jeden Rumun i jeden przedstawiciel słoweńskiej partyi liberal. chłopskiej.

Partya Radicza zyskała (uwzględniając zmniejszenie liczby posłów w obecnej skupsztynie) 90%. grupa Spaho (chorwaccy mahometanie z Bośni) 80%, radykali 70%, partya Korosceca 25%.

Biorąc na ogół, wynik wyborów przynosi ze sobą **znaczne zaostrzenie się przeciwieństw.** W Chorwacyi bowiem, Slawonii, Bośni, Hercegowinie i Dalmacyi stosunek uzyskanych mandatów przez centralistów, autonomistycznych rewizyonistów i federalistów przedstawia się, jak 41 : 18 : 72. W krajach tych, z doliczeniem grupy Spaho, dwie trzecie ludności głosowało przeciw Belgradowi, t. j. przeciw rządom Pasicza, przedstawiciela idei centralistycznej w królestwie Jugosławii.

„Stawiać pewne prognostyki na przyszłość, opierając się na powyższych wynikach wyborów do skupsztyny, byłoby zbyt ryzykownem" — pisze czeski „Venkov", zwykle bardzo dobrze poinformowany o sprawach południowo-słowiańskich. — „Tyle jednak stwierdzić można, że ostatnie wybory stworzyły nową sytuacyę, która jednak nie poprawiła bynajmniej wewnętrznych stosunków politycznych w Jugosławii. Koniec końców, żadne ze stronnictw nie odniosło walnego zwycięstwa, mogącego zagwarantować skupsztynie zdolność do pracy. Pasicz ma wprawdzie za sobą blok antyrewizyonistyczny, ale przeciw sobie ma prawie tak samo silny blok rewizyonistów, który niezawodnie powiększy się dezerterami z bloku większości rządowej".

Nie ulega kwestyi, że Pasicz, chcąc się utrzymać przy władzy, będzie musiał szukać sposobów powiększenia swej wiernej drużyny, złożonej właściwie tylko ze 108 radykałów. Może to on uczynić, albo starając się o zbliżenie do mahometan, oraz innych grup pomniejszych, a przywiązując do siebie na stałe partyę Pribiczewicza — albo też, zwracając się do swego najsilniejszego i najniebezpieczniejszego swego przeciwnika Radicza. W takim jednak razie musiałby Pasicz zdecydować się na załatwienie sprawy, wiszącej dotąd w powietrzu, choć może ponigdąd stanowić o losach królestwa S. H. S., t. j. na załatwienie kwestyi **stosunku Chorwacyi do państwa jugosłowiańskiego.**

Jak wiadomo, Radicz jest przywódcą partyi, dążącej do postawienia w tem państwie katolickiej Chorwacyi ze schizmatycką Serbią na tym samym poziomie praw i znaczenia, podczas gdy dotychczasowa konstytucya spowodowała zmajoryzowanie Chorwatów przez Serbów.

Czy i jakie ustępstwa poczynią sobie nawzajem Pasicz i Radicz — najbliższa przyszłość okaże. Bez tych ustępstw nowa skupsztyna znajdzie się w tej samej sytuacyi, co jej poprzedniczka: większość swego drogocennego czasu będzie traciła na bezpłodne kłótnie i urazy polityczno-partyjne.

Taki stan rzeczy nie wyjdzie, oczywiście na dobre dla Jugosławii, zabagniając jej stosunki wewnętrzne i obniżając jej „prestige" na zewnątrz.

Hakatyzm czeski na Śląsku ciesz.

Cieszyn, w marcu.

Ze Śląska Cieszyńskiego, przydzielonego do Czechosłowacyi, raz po raz odzywają się głosy rozpaczy ludności polskiej, skazanej przez szowinizm czeski na zagładę, a broniącej się ostatkami sił przed wykonaniem tego wyroku. Jeżeli metody pruskich hakatystów polegały na otwartym gwałcie z wrodzoną im butą, to Czesi, udając przyjaciół polskości, stokroć większych gwałtów się dopuszczają.

Ot niedawno zarządziła dyrek. kolei państw. w Ołomuńcu przesiedlenie tych kolejarzy, którzy posyłają dzieci do szkół polskich i tych, którzy nie należą do organizacyi czeskich. Na mocy tego zarządzenia **nakazano około 150 kolejarzom przenieść się do służby w głąb Czech.** Cel takiego zarządzenia jest widoczny; po pierwsze idzie o to, by przesiedleni, w obcem zupełnie otoczeniu, tem łatwiej ulegli czechizacyi; powtóre, by opróżnione przez Polaków stanowiska **obsadzić rodowitymi Czechami.**

Ludność polska jest wobec tych zarządzeń bezbronna.

Ta gwałtowna czechizacya sięga do wszystkich dziedzin społecznego życia. Jak systematyczną i bezwzględną jest działalność Czechów w tym kierunku, niechaj posłuży sprawa **Powiatowej Kasy chorych** we Frysztacie. Są to wprawdzie instytucye prywatne, zamianowano jednak dla nich komisarzy rządowych, dodając im do boku również zamianowane przez polityczne władze komisye zawiadowcze. Ci komisarze rządzą już w tych kasach dwa lata. wyborów się nie rozpisuje, a Kasy chorych pod zarządem ludzi, mających tylko na celu czechizacyę lub własne dobro, ponoszą ogromne szkody. Jakim jest poziom moralny i etyczny tych komisarzy, świadczy fakt następujący.

We Frysztacie zamianowano komisarza dla Pow. Kasy chorych niejakiego Severę, Czecha, a komisyę złożono w ten sposób, że na 11 członków komisyi jest dwu Polaków i jeden Niemiec, którzy zresztą wcale na tok spraw wpłynąć nie mogą, resztę stanowią Czesi.

Komisarz rządowy Severa jest najzwyklejszym oszustem, z którym sądy karne miały niejednokrotnie sposobność się zaznajomić. Wydalony z pracy za malwersacye, zgłosił się jako chory i pobierał z jednej strony zapomogę z Kasy chorych, z drugiej strony remuneracyę jako komisarz tejże Kasy. Oprócz tego trudnił się wyłudzaniem pieniędzy od osób prywatnych.

Kierującym urzędnikiem w tej Kasie jest Polak, Gabryel Ogrocki, który w okresie plebiscytowym był przewodniczącym polskiego komitetu we Frysztacie. Przeciwko niemu też skierowali obecnie Czesi ostrą kampanię mającą na celu usunięcie ze stanowiska tego człowieka, któremu pod względem sprawiedliwości i rzetelności nie można było żadnych zrobić zarzutów. Przeprowadzane nieustannie rewizye nie dały żadnych wyników. Ostatecznie jednak komisya zawiadowcza większością czeskich głosów uchwaliła Ogrockiego wydalić, a na jego miejsce sprowadzono Czecha z Berna, niejakiego Beczvarovskiego.

Tak wyglądają czescy hakatyści — w świetle faktów.

Iskierki.

Jubileusz P. P. S.

Jubileusz P. P. S. jakiś figlarz uczcił pomalowaniem fasady „Naprzodu" na kolor czerwony. Organ socyalistyczny uderzył z tego powodu na alarm i napadł na... „krakowski faszyzm i jego kulturę". Ta obawa socyalistów przed faszystami, których węszą wszędzie, dała powód pewnemu żartownisiowi do nadesłania redakcyom pism następującego „komunikatu":

1. Artystyczną dekoracyę fasady „Naprzodu" wykonali nie jacyś z pod ciemnej gwiazdy faszyści, lecz całkiem zwykli krakowscy faszyści;

2. udzielanie nam rady o jakiej porze dnia należałoby przemalować fasadę „Naprzodu" na kolor bardziej odpowiadający, uważamy za dziecinne — nie mamy bowiem zamiaru ni chęci zajmowania gościnnych apartamentów św. Michała, pozostawiając je w zupełności członkom P. T. Redakcyi „Naprzodu";

3. wyjaśniamy, że pragnęliśmy w ten sposób uczcić **jubileusz 30-letniej łajdackiej pracy P. P. S.** (czytaj: Popsujów) i

4. o kulturze lepiej nie mówmy, bo musielibyśmy przypomnieć rozbite witraże Wyspiańskiego, pałac biskupi i muzykalne występy w czasie Pasterki w kościele N. P. Maryi i św. Piotra.

Prosząc o przyjęcie tych kilku słów w obronie prawdy, pozostajemy z poważeniem

„Krakowscy faszyści"

Sprawy miejskie.

Zboże w dalszym ciągu tanieje.

Na wczorajszym targu na Kleparzu dała się odczuć w dalszym ciągu zniżka cen zboża. Przedewszystkiem **spadła znacznie w cenie pszenica.** Komisaryat targowy notował wczoraj za 100 klg. pszenicy 180.000 mp. (w ubiegły wtorek 190.000 mp.). Urzędowa giełda zbożowa nie zapisała żadnych tranzakcyi. Za 100 klg. żyta Komisaryat notował 95—105.000 mp., owsa 140—143.000 mp., mąki żytniej 180.000 mp. Giełda oficyalna zanotowała za mąkę żytnią 190—195.000 mp.

Ceny na targu spadają.

Na wczorajszy targ zwieziono wielką ilość nabiału i drobiu. Ceny na ogół były niższe od cen na poprzednim targu. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 1000—1.300 mp., niezbieranego 1.500—1.700 mp. śmietany słodkiej 1.800 — 2000 mp., kwaśnej 3.200—3.500 mp., 1 kg. masła 24—26.000 mp., sera 7—9000 mp., jaja 370—400 mp. za sztukę. Drób: kura 15—40.000 mp., kogut 12—25.000 mp., gęś 30—60.000 mp., indyk 80—120.000 mp. Ryby: 1 kg. karpia dużego 21—22.000 mp., szczupaka 12.000 mp. ryb wiślanych 14.000 mp.

Podwyższenie cen za gaz i prąd elektryczny.

Miejska Komisya gazowo-elektryczna na wczorajszem posiedzeniu ustanowiła następujące nowe ceny prądu za odczyty marcowe: Za 1 kilowat prądu dla mieszkań prywatnych i klatek schodowych 2.200 mp., dla lokali 4.500 mp., dla kin 6000 mp., dla motorów 2000 mp. Również cena gazu została podwyższona na 2.200 mp. za 1 m^3.

Urzędnicy magistratu otrzymali dodatki.

Przez całe wczorajsze przedpołudnie miejska Kasa wypłacała urzędnikom Magistratu i służbie miejskiej 60% dodatek do poborów marcowych. Pieniądze jakoś wypłynęły i zdaje się przy dobrej woli Prezydyum miasta mogły się znaleźć równie łatwo kilka dni wcześniej.

Wysprzedaż Krakowa żydom!

Znowu smutne cyfry, świadczące, że realności krakowskie przechodzą szybkiem tempem w ręce żydowskie. Według wykazu, nadesłanego nam przez miejskie biuro statystyczne w miesiącu styczniu b. r. z 53 tranzakcyi **siedm realności odsprzedano żydom.** Stosunek ten daje cyfrę 13%.

Połowę domu trzechpiętrowego przy ul. Szujskiego nabyła od Sylwii Geppertowej Marya z Immerglücków Brüllowa (za cenę 45 milionów), połowę domu jednopiętrowego przy Rynku Kleparskim nabyli od Jana Kosteckiego Chiel i Róża Jungerwirthowie r. Kornfeldowie (6 mil.), część gruntu (gdzie, nie podano) nabyli od wład. Gołębiowskiego Michał i Natan Leimanowie (3 i pół miliona), części domów jednopiętrowych (młynów) przy ul. Tatarskiej nabyli od Pawła Podgórskiego Wolf i Abraham Mondererowie (1,440.000 Mk.,), dom jednopiętrowy przy ul. Spiskiej nabyli od Piotra i Felicyi Oskwarków Salomon i Leon Kudlerowie, oraz Franciszka Beimowa (10 mil.), grunt (gdzie, nie podano) nabyli od Andrzeja Rajtara Jakób Heukorn, Leon i Gitla Nassowie, oraz Zygmunt Sonnenblich (4,354.000 Mk).

Niezależnie od powyższych tranzakcyi donoszą nam z miasta o przykrych faktach sprzedaży żydom dwóch katolickich sklepów w śródmieściu. I tak: sklep korzenny wraz z pokojem do śniadań Krawczyka u wylotu ulic Siemiradzkiego i Lenartowicza, jakoteż sklep korzenny Chodzińskiego przy ul. Łobzowskiej znalazł nabywców w naszych „neutralnych".

Z każdym miesiącem własność żydowska w Krakowie coraz się silniej utrwala i rośnie. Semiccy potentaci finansowi nie szczędzą grosza i ofiarnie sypią pieniądzmi — wszak idzie im o opanowanie miasta, gdzie czują się silni i nienaruszeni.

KRONIKA.

ZAĆMIENIE ALDEBARANA.

Obserwacyom piątkowego zaćmienia wyjątkowo sprzyjała piękna wiosenna pogoda. Wszystkie lunety Obserwatoryum skierowano na księżyc i przez wszystkie zupełnie wyraźnie widać było gwiazdę, w pełnym blasku słońca, tuż przy księżycu. Z nastąpieniem zmroku, po zaćmieniu, widać było gwiazdę już i gołem okiem, świecącą na prawo w pobliżu księżyca. Zniknięcie gwiazdy zaobserwowano w Krakowie o godz. 16 min. 50 sek 52, ukazanie się o godz. 17 min. 46 sek. 46, a więc w zupełnej zgodzie z momentami uprzednio obliczonymi, nieco tylko, o $^2/_{10}$ min. później. Podobny wynik otrzymano w Warszawie. Z punktu widzenia naukowego taki wynik jest bardzo interesujący.

Następne zaćmienie Aldebarana widoczne będzie u nas 27 października b. r.

P. PREZYDENT SIKORSKI I TOW. „ROZWÓJ".

W ostatnich czasach prasa lewicowa roi się od informacyi o rzekomych stosunkach „Rozwoju" z żydami. Są to naturalnie brednie, nieoparte na żadnym realnym fakcie. Brednie te jednak trafiły również... do p. prezydenta Sikorskiego, który w rozmowie z pos. Czerniewskim dał wyraz podobnemu zapatrywaniu.

Wobec tego prezes „Rozwoju", p. Dymowski, przesłał premierowi sprawozdanie działalności Tow. „Rozwój" i wyraził gotowość udzielenia ustnie lub pisemnie potrzebnych wyjaśnień. Nie otrzymawszy odpowiedzi na list, poseł Dymowski wystosował w dniu 6 b. m. po raz drugi pismo do p. prezydenta ministrów, w którem zauważył, że jeśli i teraz nie otrzyma odpowiedzi, to będzie zmuszony fakt ten podać do publicznej wiadomości. Ponieważ p. min. Sikorski nie zareagował na żaden z powyższych listów, t. j. nie odwołał zarzutu, iż „Rozwój" robi interesy z żydami, przeto p. Dymowski uważa się obecnie za uprawnionego do ogłoszenia powyższej korespondencyi.

STRAJK UCZNIÓW AKADEMII SZTUK P.

Pomimo strajku demonstracyjnego, który rozpoczął się manifestacyjnym pochodem po mieście w dniu wczorajszym, młodzi adepci sztuki nie przerwali pracy artystycznej, lecz, korzystając z pięknej pogody, rozsypali się po mieście ze sztalugami i kasetkami malarskiemi, a zwłaszcza liczniejszą grupę można było widzieć na Wawelu, pracujących z rozmachem i werwą. Większość zaś uczniów rozjechała się w dniu dzisiejszym na studya pejzażowe. W sprawach związanych ze strajkiem, wyjeżdża specyalna delegacya, złożona z członków komitetu wykonawczego wiecu: akad. Mitczy, Czapskiego i Teslara, aby przedłożyć postulaty wiecu władzom naczelnym w Warszawie. Celem poparcia i solidarności, ogłosili studenci architektury we Lwowie sympatyzujący strajk.

100 PROC. PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWEJ.

Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało nową taryfę pocztowo-telegraficzną, która ma być zaprowadzona od 1 kwietnia. **Wszystkie stawki taryfy obecnej będą podwyższone o blisko 100 procent.** List zwykły będzie kosztował 500 mk, polecony 1000 mk., pocztówka 300 m., druki najniższej wagi 100 mk., paczka wagi nie więcej niż kilogram 1000 mk., do 15 kilogramów 15 tys. mk., do 20 kilogr. — 25 tys. Należytości za depesze podaliśmy wczoraj. Opłaty za rozmowy telefoniczne będą podwyższone mniej więcej o 60%.

KOMISYA DLA BADANIA WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że na skutek jej starań, podjętych w Głównym Urzędzie statystycznym w Warszawie, zostało postanowione utworzenie lokalnej komisyi dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie i że przewodniczącym jej mianowany został p. Ludwik Smyczyński, okręgowy inspektor pracy w Krakowie. Ukonstytuowanie komisyi, oraz rozpoczęcie jej działalności nastąpi już w najbliższym czasie.

Kraków, 24 marca.

NA POGRZEB KS. ARCYBISKUPA BILCZEWSKIEGO wyjechał wczoraj do Lwowa wojewoda Dr Gałecki.

NADUŻYCIA WYWOZOWE. Władze miejskie wpadły na ślady nadużyć wywozowych, dokonywanych na większą skalę przy pomocy podrobionych pozwoleń wywozowych. W aferę wmieszanych ma być kilka osób, które ogałacały Kraków z tłuszczów i wędlin, oraz innych artykułów żywnościowych. Śledztwo w toku.

OSOBLIWY SPOSÓB ZAMIATANIA ULIC. Z kół lekarskich donoszą nam: Nadchodzi wiosna... Z tą chwilą u nas w mieście zjawiają się nie pierwiosnki, ale wiedźmy z miotłami, które od samego rana, a więc przed godzinami, kiedy dzieci do szkoły spieszą, uganiają po plantach i zmiatają miotłami tumany kurzu, który, dostając się do młodych płucek dzieci, wywołuje łatwo zrozumiałe chorobliwe zmiany, począwszy od kataralnych, aż do złośliwie gruźliczych. Apelujemy do władz miejskich, by w imię zdrowotności mieszkańców poleciły organom kontrolującym i wykonawczym bezwzględne kropienie alei i ulic przed zamiataniem. Lepiej bowiem zostawić kurz, niż go sztucznie i lekkomyślnie przenieść w płuca mieszkańców.

W ZWIĄZKU Z WYŁOWIENIEM ZWŁOK Z WISŁY koło Mogiły, stwierdziła policya, że denat nazywał się Franciszek Piechota, lat 56, z Krzeszowic. Ostatnio zatrudniony był w charakterze woźnicy w Dąbiu. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba nóg.

POŻAR PIWNICZNY. Wczoraj o godz. 1.30 po południu wybuchł w piwnicy domu pod l. 6 przy ul. Dunajewskiego, pożar nagromadzonych tam pak, papierów, odpadków drzewa i śmieci. Ze względu na wielką ilość łatwopalnego materyału, dostęp do piwnicy był bardzo utrudniony. Nadto wydobywające się kłęby dymu hamowały pracę straży pożarnej. Po blisko godzinnej akcyi, ogień ugaszono.

Z Polski i ze świata.

WYSOKIE ODZNACZENIE PROF. ROMERA. Według doniesienia Aj. wsch. z Paryża, tamtejsze Towarzystwo geograficzne przyznało jednemu z najwybitniejszych uczonych polskich, profesorowi Uniwersytetu lwowskiego, Eugeniuszowi Romerowi, za jego prace geograficzne i kartograficzne złoty medal. Medal zostanie wręczony profesorowi Romerowi podczas uroczystego posiedzenia Towarzystwa geograficznego w Paryżu w drugiej połowie maja b. r.

KU CZCI Ś. P. EUG. MAŁACZEWSKIEGO urządza Warszawa w nadchodzącą niedzielę wieczór, poświęcony jego twórczości. „Garść wspomnień o Małaczewskim" wypowie pani

Czy istniał socyalizm i komunizm

w chrześcijaństwie pierwszych trzech wieków.

(I.) Uważaliśmy zawsze chrześcijaństwo za ewangelię religijną, a skład wiary gminy chrześcijańskiej w Rzymie za ten sam, co i w Jerozolimie. Takie wrażenie odnosi się także po przeczytaniu listu namiestnika rzymskiego Pliniusza do cesarza Trajana: w tem urzędowem sprawozdaniu nie wie Pliniusz nic o tem, jakoby chrześcijanie myśleli o jakimś ruchu społecznym lub politycznym; uważa on chrześcijaństwo podług swojego pogańskiego sposobu myślenia za zabobon, który sprawia, że dotychczasowe świątynie bogów stoją pustką.

Dopiero XIX. wiek ośmielił się twierdzić, że pierwsze gminy chrześcijańskie wyszły z **ruchu proletaryackiego.** Już Renan sądził, że chrześcijaństwo wyrosło z takiego ruchu społecznego Palestyny, stwarzając gminę ludzi biednych, między którymi słowo „moje i twoje" całkiem zanikło. Za Renanem poszli inni, a z socyalistów Kautsky, któremu właśni jego towarzysze musieli dać ciętą odprawę („Neue Zeit". XXVI. 2), bo za dużo popuścił wodze swej fantazyi; prócz niego Maurenbrecher i Kalthoff. Sam nawet Trocki oświadczył w r. 1918 w swojem piśmie, zachęcającem do walki przeciw głodowi, że socyalizm zawiera w sobie najszlachetniejsze idee chrześcijańskie. A Adler, choć zwalczał teoryę powstania chrześcijaństwa z [illegible], to jednak uważa św. Łukasza ewangelistę za pierwszego pioniera myśli komunistycznej.

Przeciwko takim poglądom występują wszystkie świadectwa historyczne literatury starochrześcijańskiej, a źródłem takich zapatrywań (pomijając zbyt żywą wyobraźnię lub złą wolę), może być u autorów pomyłka co do zrozumienia prawdziwego komunizmu chrześcijańskiej doskonałości, opartej na dobrowolnem wyrzeczeniu się i ofierze.

W czasach powstania chrześcijaństwa brakło nawet odpowiedniego podłoża dla komunizmu. Kiedy paręset lat wstecz chciał go Platon zaprowadzić we wspólnem posiadaniu ziemi i kobiet, zastosował go tylko do klas rządzących i rycerzy, reszta zaś ludności miała być od tego „dobrodziejstwa" odsunięta. Niedługo potem w następnem dziele (o prawach) zrezygnował Platon z tej idei i zostawił prywatną własność. I rzeczywiście brakło warunków dla myśli komunistycznej, t. j. wielkiego przemysłu, o wyzwoleniu zaś niewolników nikt wtedy na seryo nie myślał. Walki społeczne były raczej dobijaniem się o prawa polityczne, które właśnie w czasie wystąpienia chrześcijaństwa przycichły. Palestyna znała tylko walki religijno-polityczne, a nie społeczne, identyfikowanie zaś biednego z pobożnym, a bogacza z bezbożnym miało gdzieindziej swe źródło: mianowicie w zażyłości bogatszych sfer z elementami pogańskiemi.

Chrystusa pierwsza dewiza była: „Szukajcie najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego". Wieczne, nadprzyrodzone przeznaczenie człowieka zawsze było na pierwszem miejscu, reszta cofa się na dalszy plan. Państwowego i społecznego porządku bezpośrednio Chrystus nie ruszał, kazał płacić podatki, jak było przepisane (por. ewangelie Mateusza 22, 15—22. Marka 12, 13—17, Łukasza 20, 20—26).

Choć Chrystus uważał za ideał wyrzeczenie się dóbr ziemskich, to jednak kazał szanować własność prywatną i siódme przykazanie (Mateusz 19, 16—21. Marek 10, 17—23, Łukasz 18, 18—23). Żądanie, by pożyczać, nie biorąc nic za to (Łukasz 6, 34—35) przypuszcza istnienie własności prywatnej. Choć ostrzega przed bogactwami i zaślepieniu w nich, wskazuje jednak i bogatemu drogę do nieba (Mateusz 19, 26, Marek 10, 27, Łukasz 18, 27) zwłaszcza przez dobre używanie bogactw (Łukasz 16, 9).

Życie rodzinne podkopane w komuniźmie jeszcze bardziej, ugruntował, zakazując rozwodów (Mateusz 5, 32, Łukasz 16, 18) i cudzołóstwa (Mateusz 5, 28).

Z tego nie wynika, by nauka Chrystusowa nie zawierała w sobie **elementów i siły społecznej:** nauka o sprawiedliwości, miłości, godności indywidualnej, o obowiązkach wobec całości nosiła w sobie zarody „odradzające świat.

Społeczne elementy występują najsilniej u św. Łukasza: Czy przypowieść o bogatym właścicielu, który chciał napełnić spichrze, a potom jeść, pić i używać, czy o bogaczu i Łazarzu nie są wyrokiem potępienia na same bogactwa, lecz tylko wyrazem smutnego doświadczenia, że bogactwa zatwardzają serce i pozbawiają je uczucia litości.

Prawie wszystkie słowa Chrystusa w ewangelii św. Łukasza obracają się koło kategoryi posiadania, zysków i pracy: podobieństwo o talentach zachęca do usilnej pracy, a opiera się na prawie własności, to samo zachęta, by pożyczać, a nie żądać zwrotu. Szczególnie jednak występuje silnie u tego samego ewangelisty żądanie miłosierdzia i miłości: wziąć tylko opis życia pierwszej gminy chrześcijańskiej, w której majętni sprzedawali swe mienie, by wesprzeć ubogich (Dzieje apost. 2. 44—47), a można się łatwo o tem przekonać. Ten opis komunizmu miłości pierwszej gminy chrześcijańskiej ma tu i ówdzie pewne bardzo drobne punkty styczne z opisem pytagorejskiej gminy w Krotonie, który podał Jamblich w IV. wieku po Chr. i ze zwyczajami Esseńczyków, tak, że dopatrywano się zależności św. Łukasza od wspólnego źródła z IV. w. przed Chr., t. j. z opisu zwyczajów sycylijskich, opowiadanych przez Timeusa z Tauromenium.

Esseńczycy byli rzeczywiście pod wpływem pytagoreizmu i mieli pewną wspólność dóbr, jak stwierdza Flawiusz Józef; jednak podstawa wspólna św. Łukasza z jednej, a Esseńczyków i Timeusa z drugiej strony jest tak wąska i krucha, że stanowczo za jakiś argument służyć nie może. Istotne elementy Esseńczyków, jak: oderwanie się od kultu żydowskiego, kult słońca, podział gminy na cztery stopnie, potępienie małżeństwa, są całkiem obce chrześcijaństwu. Esseńczycy zachowywali zewnętrzne przepisy, jak umywanie, używanie pewnych pokarmów, zachowywanie sabbatu ostrzej i skrupulatniej, niż faryzeusze, a to daleko jest bardzo od zasad podanych w ewangelii.

Opis pierwszej gminy chrześcijańskiej przez św. Łukasza nie daje żadnego powodu do uważania jej za gminę komunistyczną w wytwórczości i konsumpcyi dóbr: wielu sprzedawało swe dobra i pieniądze składało u nóg apostolskich (Dzieje ap. 6, 1—6), ale rozdział nie miał jednolitego charakteru; dokonywał się między potrzebującymi, a nawet helleniści żalili się, że ich wdowy pomijano nieraz (Dzieje ap. 6, 1). Oddawanie dóbr na potrzeby biednych było całkiem dobrowolne, jak i św. Piotr Ananiaszowi i Safirze wyraźnie to powiedział (Dzieje ap. 5, 1—10), a karze ich tylko za kłamstwo. To oddawanie dóbr nie było powszechne i zupełne, boby nie poczytywano np. Barnabie tego ze szczególniejszą zasługę (Dzieje ap. 4 36 n.).

Prawo własności było uznane i zachowywane, bo i dom, w którym się zbierano na modlitwę, nazywa się domem Maryi, matki Jana Marka. (Dzieje ap. 12, 12). Zresztą tekst i jego znaczenie wcale nie zawiera w sobie myśli, by całe mienie sprzedawano. Oddawanie mienia tłumaczy się dostatecznie zapałem religijnym, który wspomina już i Stary Zakon (Deuteronomium 15, 4); „niech nie będzie między wami żadnego biedaka i potrzebującego". Ten zapał miał swój przykład w Chrystusie i Jego gronie i wypływał z miłości i solidarności pierwszych chrześcijan.

Ks. Dr. Wł. Wicher.

Daszkiewicz-Czajkowska, poezye zmarłego poety-bohatera wygłoszą p. Tad. Żeromski i p. Starża-Starzyńska.

GOŚCIE KASZUBSCY W WARSZAWIE. Od trzech dni bawią w Warszawie goście kaszubscy w liczbie 26 osób, w czem jest pięć pań. Witali ich na dworcu przedstawiciele organizacyi społecznych, młodzieży akademickiej i harcerzy, oraz orkiestra 30 p. p. Mili goście serdecznie są podejmowani przez władze i instytucye. Onegdaj podejmował Kaszubów prezydent Rzeczypospolitej, któremu Kaszubi oświadczyli, że ze składek zamierzają nabyć jeden z dawnych majątków króla Jana III i ofiarować go na własność każdoczesnego prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą, aby co roku pewien czas prezydent spędzał wśród Kaszubów. — Dzisiaj wycieczka wyjeżdża w dalszą podróż do Częstochowy, a stamtąd do Krakowa.

PODZIEMNY KORYTARZ Z BELWEDERU DO SEJMU. Przy budowie domu współdzielczego dla urzędników dyplomatycznych i konsularnych przy ul. Górnej w Warszawie zrobiono sensacyjne odkrycie, mianowicie wykryto dawny korytarz, prowadzący mniej więcej z Belwederu do Sejmu. Istnienie tego korytarza dotychczas nie było znane i faktem tym tłumaczy się naprzykład zagadkowa ucieczka wielkiego księcia Konstantego w czasie wybuchu powstania listopadowego.

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność „Wieku Nowego", który ją otrzymał od swego warszawskiego korespondenta.

POMYŚLNE WIEŚCI. „Robotnik" dowiaduje się, że wobec spadku cen skóry, w ciągu najbliższych dni nastąpi znaczna zniżka obowiązującej dotąd ceny obuwia. Powyższą sprawą zajmują się obecnie odnośne organizacye zawodowe. Jednocześnie „Robotnik" jest poinformowany, że niebawem zostanie obniżona cena wędlin. Na razie wędliny stanieją przeciętnie o 2000 marek na kilogramie. Obniżka ta jest w związku ze spadkiem cen żywej wagi wieprzów na rynku miejscowym.

FABRYKA BANKNOTÓW POLSKICH W WIEDNIU. „Neues Wiener Journal" donosi: Z powodu fałszowania banknotów polskich aresztowano następujące osoby: 22-letniego agenta handlowego Adolfa Roubicha, niejakiego Nathana, Emila Schotta 23-letniego handlowca, mechanika Jana Domańskiego, Józefa Silbersteina, handlowca. Ten ostatni dał na urządzenie warsztatu 15 milionów koron austryackich. Wreszcie aresztowano agenta handlowego, Antoniego Abramowiczego. Dotychczas wyłapano ogółem 8104 sztuk falsyfikatów, z tego 35 sztuk w Banku Continental przy Taborstrasse, zaś 15 w austryackim Commerz und Diskont-Bank. Banki te przyjęły wspomniane pieniądze, nie poznawszy fałszerstwa. Falsyfikaty te były tak udatne, że nie rozpoznano ich nawet w centrali dewiz.

WIELKI POŻAR W BUDYNKU POCZTOWYM W RZYMIE. P. A. T. donosi: W prawem skrzydle głównego budynku pocztowego w Rzymie wybuchł pożar, który zniszczył 500 aparatów telegraficznych, między nimi aparaty Hughesa, Baudeaux i Morsego. Pożar spowodowany został t. zw. krótkiem spięciem. Szkoda wynosi milion lirów.

CERKWIE ZAMIENIONE NA TANCBUDY. W Muromie spłonął teatr. Moment ten wykorzystali miejscowi popi w szczególny sposób. „Muromska Żyźń" ogłasza: „Prawosławni! Dziś w muromskim soborze duchowieństwo cerkiewne urządza specyalny spektakl. Wystawiona zostanie pikantna komedya w 3-ch aktach „Nieoczekiwana niespodzianka". Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem. W chórach teatralnych przyjmuje udział cały chór cerkiewny pod batutą protodyaka. Ceny dla wszystkich dostępne. Smaczny bufet z cerkiewnem winem. Po przedstawieniu tańce". — Jak na dom modlitwy, to dość wesoło...

Zawiadomienia i komunikaty.

NA OBIADY DLA NIEZAMOŻNYCH STUDENTÓW, ku uczczeniu 50-tej rocznicy działalności S. Samueli Felicyanki, złożyli w Administracyi naszego dziennika: Maciejowie Szukiewiczowie 20 000 mk., J. Urbanowiczówna w Drohobyczu z okazyi imienin ks. Józefa Pasierba 10.000 mk., Karol Koniński 500 mk., Zofia Peszkowska z siostrą 10.000 mk., Korytkowie 1000 mk.

SPROSTOWANIE. W odniesieniu do poprzedniego ogłoszenia wyjaśnia Kat. Związek Polek, że 15 ton węgla dla kuchen dla niezamożnej inteligencyi w Krakowie ofiarował Związek przemysłowców górniczych, Dąbrowa Górnicza, a nie — jak mylnie podano — Jaworznickie komunalne kopalnie węgla S. A.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 25 b. m. w kościele św. Piotra, podczas sumy o godz. 10.30 chór gimnazyum św. Jacka, pod kierunkiem prof. St. Bursy, odśpiewa szereg pieśni wielkopostnych. W tymże samym kościele podczas Mszy św. o godz. 12 panie: M. Mściwojewska (sopran) i L. Ciechanowska (alt) odśpiewają pieśni i duety Saint Saensa, Wagnera, Lubomirskiego i Krebsa.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 4356 cieniom inż. Adamczyka — żona Marya; 4357 Pułk 12 kresowy artyl. pol. w Złoczowie; 4358 Janina Reichertówna w Krakowie; 4359 pułk. Edwardowi Schubertowi — oficerowie i urzędnicy O. K. W. B. Min. spraw wojsk. w Warszawie; 4360 dyr. Józefowi Piekarskiemu w dniu imienin — uczniowie gimnazyum II-go w Tarnowie; 4361 Rada miejska w Gorlicach; 4362 w dniu imienin dyr. Akad. handl. Józefowi Kannenbergowi — uczniowie i uczenice.

NA ODNOWIENIE KATEDRY i grobów królewskich na Wawelu złożyli: ks. Biskup Anatol Nowak 100.000 mk., profesorowie gimnazyum w Podgórzu w dniu imienin ks. prof. Nodzyńskiego 16.500 mkp. i 10.000 mk. niem., zarząd dóbr i współpracownicy w Krasiczynie, zamiast wieńca ś. p. Stefanowi Szczuckiemu, dyr. dóbr, 300.000 mk., „Tepege", Sp. akc. w Krakowie, 500.000 mk.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Po raz 30-ty wśród niesłabnącego zainteresowania ukazuje się dzisiaj oryginalna sztuka Jewreinowa p. t. „To, co najważniejsze" w obsadzie premierowej. Jutro po południu po raz 14-ty „Janosik" Galicy, który stał się widowiskiem popularnem, przyciągającem najszersze koła publiczności.

Z TEATRU OPERA I OPRETKA komunikują: Dziś, w sobotę, ciesząca się zawsze zasłużonem powodzeniem „Żydówka" z pp.: Jaworzyńską, Bandrowską-Osmecką, Wesołowskim, Ostrowskim, Mazankiem i Mazurkiem w głównych partyach. W niedzielę po południu „Kopciuszek".

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO.

Sobota 24 b. m.: Po poł. „Wesele", wieczorem „To, co najważniejsze".

Niedziela 25 b. m.: Poranek Chóru akademickiego, po południu „Janosik", wieczorem „Wilki w nocy".

Poniedziałek 26 b. m.: „Pierwsza sztuka Fanny".

Wtorek 27 b. m.: „Wesele".

REPERTUAR TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ.

Sobota 24 b. m.: „Żydówka".

Niedziela 25 b. m.: O g. 3 po poł. „Żydówka".

Ze sportu.

Anglia — Belgia 6 : 1.

Spotkanie to miało miejsce w Londynie. Mimo, że Anglicy wstawili do swej drużyny tylko jednego amatora, a resztę graczy zawodowych, nie liczono się z tak wielką porażką drużyny belgijskiej, która przecież na ostatniej olimpiadzie zdobyła pierwsze miejsce, a więc mistrzostwo świata.

Hiszpania.

Były mistrz Jugosławii „Gradjański" uległ w spotkaniu z F. C. Bilbao 3 : 0. Nadmienić należy, że wszystkie punkty zdobyli Hiszpanie z rzutów karnych — fakt ten potwierdza tylko opinię, że w Hiszpanii, a zwłaszcza z klubem Bilbao „wygrać" nie można.

Najbliższe matche.

Niedziela przynosi nam spotkania o mistrzostwo: Cracovia jest gościem Jutrzenki, która po niepowodzeniach biało-czerwonych występuje owiana lepszym duchem. Wawel gra z bielskim Sturmem na boisku Wisły, a ta gra w Bielsku z tamt. B. B. S. V.

Mistrzostwa klasy B rozpoczyna ciekawe spotkanie Sparty z Podgórzem, które odbędzie się na boisku Wisły w niedzielę o godz. 11 przed południem.

Z sali sądowej.

Żona oblewa męża wrzącą wodą. — 3 lata więzienia.

Przed trybunałem orzekającym sądu okr. karnego w Krakowie zasiadała wczoraj Anna Putowa, l. 32, z Kobyla, wieśniaczka, oskarżona o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, jakiej dopuściła się na swym mężu Walentym. Jako współwinni oskarżeni są rodzice Putowej, Michał i Marya Kramarzowie.

Według aktu oskarżenia pożycie małżeńskie Putów było od kilku lat niedobre i często przychodziło między nimi do kłótni. Dnia 3 stycznia b. r. koło g. 8 wieczór powrócił Walenty Put do domu w stanie podpitym i położył się na łóżku. Po kilkunastu minutach snu poczuł, że ktoś wylał na niego dwukrotnie wrzącą wodę, zerwał się więc z łóżka i spostrzegł swą żonę wybiegającą z izby. Chociaż przywiązany był za nogę do łóżka, to jednak pod wpływem dotkliwego bólu zerwał sznur i wybiegł do sąsiadów, wzywając pomocy.

Według protokołu oględzin sądowo-lekarskich, Put odniósł ciężkie oparzenia na ciele i utracił lewe oko oraz częściowo słuch.

Na rozprawie obwiniona przyznała się do winy, podając, że czynu dokonała za namową swych rodziców. Kramarzowie wypierali się, jakoby namawiali córkę do zbrodni, radzili jej tylko, by wzięła rozwód z mężem. Po przesłuchaniu Kramarzów zjawił się na sali Walenty Put obandażowny, z widocznymi śladami blizn. Opowiadał on, że żona prowadziła rozwiązłe życie, niedbała o sześcioro drobnych dzieci i gospodarstwo, a w czasie sprzeczek niejednokrotnie groziła jemu i dzieciom, że ich siekierą zabije lub potruje.

Trybunał uznał Putową **winną zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał ją na 3 lata ciężkiego więzienia.** Kramarzowie zostali uwolnieni. Obrońca Putowej, adw. Dr Antoniewicz, zastrzegł sobie 3 dni do namysłu. Przewodniczył s. s. o. Dr Markiewicz, wotowali s. s. o.: Federowicz i Kawa, osk. prok. Michałowski. Poszkodowanego zastępował adw. Dr Pągowski.

Fatalny strzał.

Przed tym samym trybunałem toczyła się rozprawa przeciw Stan. Migasowi, parobkowi, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego zabójstwa. W styczniu b. r. na stacyi w Kłaju w budce zwrotniczego pełnił służbę Stanisław Przybyło. W chwili, kiedy nastawiał zwrotnicę celem skierowania na stacyę sygnalizowanego pociągu, **padł strzał** a kula przeszyła Przybyle prawą rękę i ugrzęzła w klatce piersiowej. W toku śledztwa stwierdzono, że w pobliżu budki bawił się rewolwerem oskarżony Migas, a nieumiejąc obchodzić się z bronią, spowodował strzał. Trybunał skazał Migasa **na 3 miesiące aresztu** i na zapłacenie Przybyle **odzkodowania w wysokości 500.000 mp.**

Spadek marki

uwzględniony w wyroku sądowym.

Wyrok, jaki niedawno wydał warszawski sąd okręg. cywilny w sporze na tle spadku marki, posiada dla stosunków prawnych naszego kraju niezwykle doniosłe znaczenie.

W listopadzie ubiegłego roku wniesione zostało w warszawskim sądzie okręgowym powództwo Krzysztofa ks. Radziwiłła przeciwko właścicielowi przylegającej do jego domu realności, Maks. Rechtszaftowi, z żądaniem zasądzenia od niego 12,686.000 mk. za korzystanie z połowy ściany i gruntu, zajętego samowolnie przez pozwanego pod budowę swego domu. Sąd, dla określenia wartości połowy ściany, wyznaczył znawcę, arch. Wóycickiego, który (wbrew poprzedniemu wyliczeniu powoda i jego budowniczego, określonemu w powództwie z 9 listopada r. z.) ustalił w marcu br. ogólny szacunek zajętej połowy ściany i placu na 47.965.000 mk. (zamiast 12 milionów). W uzasadnieniu wyjaśnił obrońca powoda, że przy wniesieniu powództwa określił jego cenę na 12,686.000 mk., co w tym czasie odpowiadało wartości około 12.500 złotych polskich. Do dnia jednak dzisiejszego **wartość marki spadła prawie 9-krotnie.** W tymże czasie wartość materyałów i robocizny uległa zwyżce w stosunku do ilości marek, w stosunku jednak do wartości złota spadła przeszło o połowę. Wartość stanowiącej przedmiot sporu ściany określił wobec tego rzeczoznawca na 47,965.000 mk., co odpowiada obecnie wartości około 6000 złotych polskich. Wartość, podana w powództwie z dnia 9 listopada 1922 r., dziś, poza **brzmieniem fonetycznem** — rzeczywistości zupełnie nie odpowiada.

Marka polska — dowodzi dalej obrońca powodów — będąc legalnym środkiem płatniczym, **nigdy nie była legalnym miernikiem wartości,** gdyż żadna ustawa wartości jej dotąd nie określiła, a przyszła wartość wymienna przy wprowadzeniu nowej waluty ma być dopiero określona przez Sejm. Wprowadzenie obecnie przez rząd miernika złotego najlepiej dowodzi, że **marka nasza do funkcyi miernika zupełnie się nie nadaje,** legalnie do tego nigdy nie miała podstawy, a więc **za miernik prawny uważana być nie mogła i nie może.**

Sąd przychylił się do wywodów powoda i skazał pozwanego na 47.965.000 mk. **z ewentualną różnicą kursu w dniu płatności,** tudzież na ponoszenie kosztów sądowych.

Ostatnie wiadomości.

O ubezpieczenie na starość.

Warszawa. P. A. T. Sejmowa komisya ochrony pracy rozpatrywała referat pos. Bobowskiego (chrześc. dem.) w sprawie wniosku Klubu Chrześc. Dem., wzywającego Sejm do przedłożenia projektu ustawy o zabezpieczeniu na starość, **na wypadek niezdolności do pracy i braku pracy.** Po dyskusyi przyjęto rezolucyę referenta treści następującej: Wzywa się rząd, aby w ciągu trzech miesięcy przedstawił Sejmowi projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy, zaś projekt ustawy na wypadek bezrobocia w ciągu 14 dni.

Rokowania serbsko-chorwackie.

Wiedeń. P. A. T. „N. Fr. Presse" donosi z **Zagrzebia:** Między obiema stronnictwami politycznemi, które jako najsilniejsze wyszły z wyborów, przygotowywane są **rokowania celem wyrównania przeciwieństw.** „Riecz" donosi z Belgradu, że ze strony grupy radykałów będzie prowadził rokowania minister Luba Stojanowic. Rokowania te odbędą się po kongresie chorwackiej partyi Radicza, po dniu 25 marca w Zagrzebiu.

Dokończenie konferencyi lozańskiej.

Londyn. (A. W.) Jak z komentarzów angielskiej prasy stołecznej, o toczących się obecnie **obradach w kwestyi Wschodniej** wnioskować można, **obrady te przybiorą przebieg pomyślny.** Zaznacza się zwłaszcza ustępliwe stanowisko **Grecyi,** w imieniu której prócz **Venizelosa,** zastępującego oficyalnie Grecyę, bierze również udział **Plastiras,** dyktator Aten. Oświadczył on swoją gotowość uczynienia wszystkiego dla sprawy pokoju. **Londyńskie koła urzędowe liczą się nawet z możliwością rychłego zwołania nowej konferencyi lozańskiej, która się zajmie tylko podpisaniem pokoju.**

O osadnictwo wojsk. na kresach wsch.

Warszawa. P. A. T. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu uchwalono w trzeciem czytaniu ustawy: **o ochronie drobnych osadników rolnych na kresach,** tudzież o powoływaniu nadzwyczajnych komisyi rozjemczych **do załatwiania zatargów między pracodawcami a pracobiorcami rolnymi.**

Następnie pos. **Michalski** referował dwie ustawy **o dalszej emisyi banknotów,** tudzież wniosek o upoważnienie ministra skarbu **do zaciągnięcia dalszej pożyczki w P. K. K. P. do wysokości 1800 miliardów.** Pos. Radziszewski oświadcza się za wnioskiem, zastrzega się jednak przeciw dalszej emisyi.

Min. **Grabski** stwierdza, że rząd nie może uwzględnić powyższego żądania, a zobowiązać się może jedynie do wnoszenia we właściwym czasie prośby o upoważnienie do emisyi.

W głosowaniu obie ustawy przyjęto. Uchwalono wybicie pamiątkowego medalu **ku uczczeniu 450-ej rocznicy urodzin Kopernika,** tudzież rezolucyę pos. Rymara w sprawie finansowego poparcia wydawnictw, dotyczących rocznicy Kopernika.

Następnie pos. **Bryl** uzasadnia wniosek komisyi w sprawie **kredytu 50 miliardów na pomoc dla osadników wojskowych,** przedstawiając ich krytyczne położenie materyalne.

Po przemówieniach min. **Grabskiego** i p. **Taraszkiewicza,** który domagał się zlikwidowania osadnictwa wojskowego, zabrał głos p. **Głąbiński,** oświadczając, że **Państwo ma obowiązek pomóc tym ludziom których osadziło.** Nie można stać na stanowisku, że do ziemi ma prawo tylko ludność miejscowa. Nie mamy nic przeciwko temu, aby Białorusini kupowali ziemię pod Warszawą, czy Krakowem. Polska nie chce, aby jej ludność uciekała do Ameryki, skoro są wielkie obszary wolne i nieuprawione dostatecznie. **Musimy więc obecnie dopomódz tym biednym osadnikom.**

P. Antoni **Wasyńczuk** zaznacza, że sprawa osadnictwa jest jedną z tych spraw, które zakłócają spokojne współżycie między narodami: ukraińskim, białoruskim i polskim i stawia w końcu wniosek: Sejm przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Bryla i tow.; a dalej wzywa rząd do opracowania w ciągu miesiąca ustawy o przyznaniu kredytu na pomoc dla ludności rolnej kresów wschodnich.

Przemawiał dalej p. **Poniatowski.** Marszałek ogłasza, że do art. I. zapisanych jeszcze 8 mówców, wpłynął jednak wniosek o przerwanie dyskusyi nad tym artykułem. Wniosek ten przyjęto.

Po przemówieniach pp. **Dębskiego** i **Kwapińskiego** uchwalono przerwać dyskusyę nad artykułem 2.

Do art. 3 przemawia p. **Sanojca** (Wyzwolenie) i wywodzi, że **nie chodzi tu o osadnictwo, ani o wynaradawianie, tylko o kredyty na osadnictwo już istniejące.**

P. **Kowalczuk** polemizuje z poprzednimi mówcami.

Do art. 3 p. Mączyński wywodził obszernie, **że należy się starać, aby w całem państwie osiedlona była ludność z tem państwem szczerze współczująca i czująca się związana z nią nie chwilowo, ale wiecznie.** P. Mączyński uskarżał się na brak pomocy rządu dla osadników.

Na tem rozprawę odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w sobotę 24 b m. o godz. 10 rano.

Różne wiadomości.

Warszawa. (A. W.) Sfery rządowe wydały **przyjęcie na cześć szefa wojskowej misyi angielskiej, gen. Carton de Wiart,** który w najbliższych dniach opuszcza Polskę. Generał Sikorski w pożegnalnem przemówieniu podkreślił niezwykle cenne zasługi angielskiego generała dla armii polskiej, na co gen. Carton de Wiart dziękował serdecznie za gościnność, której doznał w Polsce, zapewniając, że wspomnienie to zachowa na zawsze w pamięci.

Olsztyn. P. A. T. „Gazeta Olsztyńska" donosi, że monarchiści odbyli w Wystruciu zgromadzenie, na którem uchwalili rezolucyę, żądającą **ukarania tych osób, które informacyami swojemi spowodowały zniesienie zakazu wydawania „Gazety Olsztyńskiej".** W dalszym ciągu rezolucya żąda wprowadzenia nadzwyczajnej kontroli nad prasą i propagandą polską w Prusiech Wschodnich, oraz natychmiastowego wkroczenia władz w razie potrzeby.

Wiadomości gospodarcze.

Kanały w Polsce.

W uzupełnieniu zamieszczonych przez nas onegdaj enuncyacyi inż. J. Czerwińskiego, prezesa krakowskiej Dyrekcyi budowy kanałów żeglugi, podajemy niżej te jego informacye, które dotyczyły ogólnego stanu sztucznych dróg wodnych w Polsce:

Państwo polskie posiada sztuczne drogi wodne, bądźto z czasów przedrozbiorowych, bądźteż wykonane przez rządy zaborcze.

Między innemi pomniejszemi są to: kanał Augustowski, Dniepr—Bug, Mielnik—Ołtuski, Karczewski, Lachowiecki, Sierguczewski, Ogińskiego, Białoozierski, Bronisławski i Bydgoski, które wraz z dotyczącemi skanalizowanemi rzekami, t. zn. sztucznie uspławionemi, tworzą sieć łącznej długości około **330 km.** Kanały te, łączące ze sobą rzeki spławne, są jednak przestarzałe. Służą one głównie spławowi tratew oraz berlinek.

Aby odpowiadały wymogom nowoczesnych sztucznych dróg wodnych, muszą uledz gruntownej przebudowie. W każdym jednak razie, łącząc naturalne drogi wodne różnych dorzecz, tworzą one sieć komunikacyjną, która po udoskonaleniu umożliwi tani przewóz artykułów masowych, nieznoszących wysokich stawek kolejowych. Korzyść odniósłby wielki przemysł i rolnictwo oraz ruch tranzytowy z zachodu na wschód i odwrotnie.

DANINY PUBLICZNE przyniosły w listopadzie roku 1922 — 49 miliardów 911.6 milionów marek, w tem podatki bezpośrednie dały 8.581.7 milionów marek, nadzwyczajna danina państwowa 1.703.5 milionów, podatki pośrednie 19,970 milionów, mk., cła 4379 milionów mk., monopole 10.189 milionów mk., stemplowe opłaty należytości 6746 milionów mk., opłaty od koncesyi na domy bankowe 2.9 milionów mk., taksy skarbowe 0.6 milionów mk., opłaty wywozowe od przetworów naft. 41.4 milionów.

KREDYTY TOWAROWE DLA MIAST. Na odbytej w Poznaniu konferencyi ustalono, że Warszawa otrzyma kredyt zbożowy w wysokości 1 i pół miliarda marek, Towarzystwo aprowizacyi miast w wysokości 1,100 milionów, Kraków 200 milionów i **Towarzystwo aprowizacyi miast w Małopolsce 200 milionów.** Ogółem wydysponowano na kredyty towarowe 3 miliardy marek.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów. P. A. T. Na giełdzie ruch słaby. Dokonano tranzakcyi w owsie doborowym po 140.000 loco Czortków. Siano słodkie po 40.000 loco Lwów oraz słoma prasowana po 30.000, omłot po 31.000 loco Lwów. Dalsza zniżka cen w zbożu twardem. Stały silny popyt za owsem dobrej jakości, przy cenie silnej. Gorsze sorty owsa spadły w cenie. Popyt za ziemniakami przemysłowymi przy bardzo słabej podaży. Tendencya nadal zniżkowa. Usposobienie ze względu na tendencyę rezerwowane.

ZWYŻKA WALUT NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Piątkowe zebranie giełdowe odbyło się **w usposobieniu silnem dla walut i dewiz obcych.** Tendencya wybitnie zwyżkowa utrzymywała się dziś dla dolarów, funtów szterlingów, florenów holenderskich, franków szwajc. i francuskich, korony czeskiej, marki niemieckiej, a nawet dla korony niem.-austryackiej i walut skandynawskich, znacznie wyżej notowanych przez P. K. K. P. w porównaniu z dniem wczorajszym. Ruch przekazowy na Paryż, Berlin i Pragę żywy, obroty gotówkowe nieznaczne.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 23 marca 1923 r.

	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	[illegible]	—	[illegible]
" kanadyjskie		—	—
Funty szterlingi	00 00	00 00	—
Floreny holenderskie	—.00	—.00	—
Franki francuskie	— 00	—	—.00
" belgijskie	00 00	— 04	—
" szwajcarskie	08	[illegible]	—
Liry włoskie	—.00	—.00	—
Lei rumuńskie	—	—	—
Dynary	—	—	—
Korony szwedzkie	—	—	—
" duńskie	—	—	—
" norweskie	—	—	—
Marki niemieckie	—	—.00	—
Korony austryackie	—	—	—
" czecho-słowackie	00 00	—.00	—
" węgierskie	—	—	—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	[illegible]	[illegible]	
4% " " szkol. E.	92	[illegible]	
4½% " " z r. 1913	91	[illegible]	
4½% " " " 1914	91	92	
4% " m. Krakowa z r. 1909	[illegible]	104	
4% " " Lwowa	92	94	
4½% Obl. kom. Banku Kraj.	100	102	
4% " " " "	97	99	
4% " kolej. " "	[illegible]	94	
4½% Listy zast. Banku Kraj.	104	[illegible]	
4% " " " "	99	101	
4½% " " " hipot.	106	108	
4% " " " " [illegible] l.	100	102	
4½% " " " Małopolskiego	105	107	
4½% " " Ziem. Banku Kredyt.	99	101	
4½% " " Tow. kredyt. ziem.	106	[illegible]	
4% " " " "	102	104	
5% " " Zakł. Kred. m. Mał.	97	99	
5% Oblig. mieszk. " " "	97	99	
5% " " Banku budowlanego	100	102	
Papiery państwowe:			
4% poż. prem. z 1920 (za szt.) »Miljon.«	—	—	—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I—VIII	3800 —	4300 —	4.30[illegible]
Bank Hipoteczny I—VIII	1500 —	2000 —	—
" Małopolski	2800 —	[illegible]	—
Ziemski Bank Kredytowy I—IX	1800 —	[illegible]	
Powszechny Bank Kredytowy I—V.	2300 —	2330 —	22[illegible]
Akc. Bank Związkowy I—VII.	750	850 —	—
Bank Komercyjalny I—IV	1.400	[illegible]	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—
Bank Kredytowy w Warszawie	14 000	16.000	—
Bank Związku Spółek Zarobkow.	15.000	20 000	18 000
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	500	600 —	—
Wiedeński Bank Związkowy	—	—	—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—	—	—
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handlowe (PTH) I—V	[illegible]	4 500	4.60[illegible]
Elibor Sp. a. h.-prz. L. J. Borkowski	—	—	—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	—	—	—
„Pharma" (Mag. B. Jaworski) I-II.	18 000	[illegible]	19.5[illegible]
„Polski Glob" Tow. transport.-handl.	[illegible]	1.005	900 —
C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań.	—		—
»Wawel« Sped. Tran.-handl. Poznań.	—	—	
Żegluga Polska	1.500	1 700	1.5[illegible]
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi.	—	—	—
Zieleniewski	105 [illegible]	115 000	110 [illegible]
Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I.-III. em.	23 [illegible]	25 050	45 [illegible]
„Automotor" fabryka samochodów	[illegible]	5 500	
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	1 000	110 00	[illegible]
Potęga Tow. pol. fabr. buty żel.	—	—	
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	—	—	—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	20 000	27 00[illegible]	24.75[illegible]
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	6.100	7.000	00 00
Huta żelazna, Kraków	—	—	—
W. Kucharski fabr. wyr. metal.	—	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel. i emalj.	—	—	—
Fabr. Portland Cementu, Szczakowa	—	—	—
„Górka" fabryka cementu	55 [illegible]	73 00[illegible]	68 000
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	68 000	73 000	[illegible]
„Tepege" Tow. dla przem. górnicz.	[illegible]	48.000	42 [illegible]
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—	—	—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—	—	—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—	—	—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D. Fanto)	—	—	—
Polska Nafta	9 800	10.800	[illegible]
Olkos I—IV.	00.00	00 0	—
[illegible] Powszechne zakłady budowl.	[illegible]	7 505	—
Strug	7.800	8 500	—.00
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	[illegible]	40.000	38.000
Krakus Zjedn. fa. r. przetwor. wysk.	15.000	20 000	[illegible]
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	60.000	[illegible]	[illegible]
Fabryka porcelany w Ćmielowie	[illegible]	47 000	[illegible]
Ska akc. Elektr. Okręg. w Sierszy	6000	8.00[illegible]	[illegible]
Zakłady Przem. i Wydaw. »Ryngraf«	—.00	—	—
S. W. Niemojewski	20.000	[illegible]	00.000
Fabryka kapeluszy w Myślenicach	5 000	6.000	—
Zakłady mech. »Ursus« w Warszawie	30.000	35.000	—

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych: tr. 45.000, 45.500, 44.500, sprzedaż 44.725, kupno 44.275; korony czeskie 1320; marki niemieckie 2.12 i pół, 2.06.

Zurych. P. A. T. Zamknięcie giełdy: Berlin 002.60, Holandya 213 1/2, Nowy York [illegible] 3/4, Londyn 25.40, Paryż 35.45, Medyolan 26.40, Praga 16.05, Budapeszt 0.10. Bukareszt —, Belgrad 5.52 1/2, Sofia 3.60, Warszawa 001.30, Wiedeń 000.75 1/4, austr. korona stempl. 000.76.

Swój do swego po swoje.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Miasto światłości.

17 Powieść z dni przyszłych

XXIII.

Otwarły się potężne drzwi i przez szeroką sień w głąb dziedzińca wjechał samochód cicho, łagodnie i bez szmeru. Ze wszystkich stron, aż do wysokości czwartego piętra smukłe kolumny podtrzymywały równe rzędy krużganków. Słupy łączyły się z sobą przez okrągłe łuki, a w środku każdego z nich paliła się różowa lampa, więc i cały dziedziniec zarzucony był bladą czerwienią. Kilka wygiętych wężów schodów, zarzuconych śmiało od zewnątrz, wiodło na piętra.

Z samochodu wysiadło dwóch ludzi, jeden tęgi i barczysty, z twarzą napozór dobroduszną i łagodną, drugi szczupły, pozostawał za nim w tyle. Nie wstąpili na schody, ale skierowali się do jednego z bocznych wejść. Barczysty człowiek otworzył kluczem zamknięte drzwi. Stanęli obaj w dźwigu elektrycznym, który szybko wyniósł ich w górę. Wprost stamtąd wprowadziło ich przejście do pokoju, zasłanego puszystemi kobiercami, a po odchyleniu zasłony znaleźli się w zasłoniętej od oczu ludzkich loży wielkiej sali teatralnej.

I tutaj paliło się tylko różowe światło. Na scenie teatru odbywał się obrzęd religijny, słano modły do Astarte.

O nazwie bogini świadczyło imię jej, wyryte wielkiemi literami u stóp wielkiego posągu. Kilkaset dziewcząt wpółobnażonych klęczało u stóp pomnika, każda trzymała w ręku kadzielnicę, a błękitne dymy ich nakształt kręconych słupów wiły się ku górze i odbijały jaskrawo od różowego tła. Na podstawie posągu, plecami spierając się o fałdy sukni bogini siedziała nieosłonięta niczem tancerka. Ciało jej przez światło, padające od dołu, mieniło się złotawym połyskiem, a we włosach jej i na ramionach lśniły przepaski i klejnoty. Dziewczęta klęczące nie poruszały się wcale, a kadzielnice oparły na ciemno sinym kobiercu. Śpiewały... a pieśń ich łkała skargą rozpaczną, wybuchała jękiem niespokojnym, targała nerwy twardą swoją, dziką melodją.

Na widowni cisza była i skupienie bez szmeru. Zdawało się, że teatr wymarł, lub też nikt nie odważał się szeptem lub ruchem mącić modłów. Wzmagały się, zmieniły w huragan rozpaczy, gdy kilku mężczyzn o nabrzmiałych muszkułach siłaczy wprowadziło na środek czarnego byka. Krew bluzgnęła na podłogę i zalała miejsce, skąd płynęło złote światło, owiewające tancerkę. Zapalono też widocznie lampę inną, gdyż tancerka, która zsunęła się ze stóp bogini, stanęła w barwie krwawo-brunatnej...

Barczysty człowiek w loży nie patrzył na koniec obrzędu. Gniewnie zasłonił widok i nie słuchał szmerów, które teraz gwarnie odezwały się na sali. Szepnął kilka słów towarzyszowi, który oddalił się, a sam usiadł i czekał przy blasku monotonnej lampy różowej.

Był sam. Znał te chwile bezmiernej pustki. Nie kochał nikogo i nie miał nikogo kochającego na świecie. Oczami swemi budził cześć, podległość, zachwycał lub zatrważał, a nie posiadał dotąd kobiecego serca, które oddałoby mu się na zawsze... — Nie... to słowo „na zawsze" nie istnieje... — Które oddałoby mu się, wierząc w to, — na czas długi. Wiedział, iż przyczyną tego było to, iż od niego także nie popłynęły nigdy szczere płomienie uczucia, ale czyż nie znajdzie takiej miłośnicy, która pokochałaby go i bez tego, nie jako władcę, pana, ale jako drogiego człowieka za samą jego siłę i wzgardę. Nie miał także oddanego powiernika, gdyż szyderczo wyrażał się o przyjaźni, i nie czuł jej sam do nikogo, choć uwodził, porywał, olśniewał. Podeptał wszystkie prawa życia, nie lękał się śmierci i nie znał innych rozkazów, oprócz swoich. Gdy zechciał, rządził bez żadnego sprzeciwu, władny jak Tyberjusz i z góry patrzył na tych nielicznych „ludzi natury", którzy naśladowali życie mieszkańców przyrody, nie znając go i okrywali się śmiesznością. Darował im dotąd istnienie, gdyż łatwo mógł zdeptać ich za to, iż publicznie odważali się złorzeczyć na Wielkiego Maga.

Upajał się władzą swą, on rządca Miasta Światłości, szydził w duszy z tłumu, który mu ulegał, a dumny był, że dla zachceń swych nie znajduje tamy. Dlaczego rządził? Nie wiedział sam... Czy był mądrzejszy od innych, czy też ujarzmiającym wzrokiem pokrywał własną nicość? Na myśl o tem z zaciśniętych warg wydobywał mu się śmiech pogardy, gdyż nikt z całego tłumu nie dorósł do siły jego popielatych, chłodnych oczu.

Towarzysz jego sprowadził do loży tancerkę, która szła, zarzuciwszy miękki płaszcz na ramiona. Na czele Wielkiego Maga rozbrzmiały żyły, nie odpowiadał wzrokiem nawet na niskie pokłony. Głosem odpychającym w tej chwili i jak stal chłodnym rzucił pytanie:

— Dlaczego przelewaliście znowu krew na scenie? Zabroniłem raz na zawsze tych obrzędów!

Tancerka zgięła się:

— Publiczność zażądała tego, panie! Przychodzono do nas i mówiono, że zbyt monotonne są nasze obchody.

Twarz Izego zaczerwieniła się od gniewu:

— Krwi chcecie! Krwi! Wkrótce zapragniecie walki gladjatorów! Nie rozumiecie jakim zdradzieckim płomieniem zapala widok tego szkarłatu, w którym ukąpałaś swoje ciało.

Ramiona tancerki zadrżały pod płaszczem:

— Rozumiemy panie rozkosz tego płomienia. Znamy go ja i tłum. Wargi nasze i dusze syte są spokoju i radości. Usta nasze modlić się nie chcą. Dopiero widok śmierci pogrąża nas w uniesieniu religijnem. Setki zwierząt zabija się w mieście codziennie. Dlaczegóż jedno niema zginąć pod pomnikiem Astarty.

Nagle oczy jej spotkały wzrok Wielkiego Maga. Cofnęła się, zgięła się w sobie.

— Jak każesz, panie — rzekła cicho.

Wielki Mag znowu stał się dobroduszny i łagodny.

— Słuchaj moich rozkazów. Staraj się teraz o to, bym mógł samotny wejść do komnaty pierwszych miłośnic.

Wszedł tam wkrótce. Nie patrzył na trwożne postacie kobiet, które na miłość jego czekały jak na łaskę. Oddawna nie widziano go takim chmurnym. Świat niewieści widywał go zwykle dotychczas, witającym go uśmiechem i rzucającym słowa, które podniecały miłość własną lub znienacka paliły ogniem niezrozumiałego wstydu. Teraz spoglądano nań w grozie i milczeniu.

Wzrok jego przebiegł wreszcie przez grupę kobiet.

— Gdzie ta nowa dziewczyna? — zapytał.

— W sąsiednim pokoju, panie — odpowiedziały usłużne głosy.

Wszedł tam... W małej sypialni wszędzie chryzantemy. Na jedwabnym szezlągu leżała szczupła drobna postać. Nie wstała ona ani miękkie ramiona nie otwarły się na jego widok. Wątła twarzyczka nie rozjaśniła się przystępnym uśmiechem powitalnym.

— Mówiłaś mi, że zwiesz się Yoriko — odezwał się, siadając przy niej, Wielki Mag.

— Nie zapomniałeś, panie...

— Znasz prawa tego domu. Wykradliśmy cię z dalekich krain, jak przywieźliśmy stamtąd inne już... Czeka cię tu radość, szczęście i rozkosz... Nim opadnie jedna rozwita róża, a zapomnisz już o świecie nędzy, który porzuciłaś. Jesteś ładna, świeża i masz słodko pachnącą skórę o barwie złotego owocu. Nikt nie zmusi cię, byś wiodła życie takie, jak inne, ale nie było dotąd ani jednej, któraby wytrwała w smutku i tęsknocie. Czy była taka jedna między temi.. które przywieziono razem z tobą?

(Ciąg dalszy nastąpi).

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

podaje do wiadomości Szanownych Odbiorców, że nadeszły już do Krakowa:

Siewniki do nawozów sztucznych oryginalne „WESTFALIA", kosiarki M. Cormicka, żniwiarki Deeringa, żniwiarko-wiązałki, szpagat do wiązałek.

Polecamy także:

pługi, kultywatory i pielniki fabryk VENTZKI i CEGIELSKI, sieczkarnie fabryki „ODLEW", wirówki „ALFA-LAVAL" itd.

WARSZTAT REPARACYJNY

223

Kadzidło kościelne za 1 kg Mk 3600·—
Trociczki do kadzenia „ „ „ 4000·—
Ogień bengalski czerwony i zielony . . . „ „ 15000·—

wysyła:

FELIKS BAKLARZ

Dom Handlowy, Kraków, Długa 31.

1 Dla P. T. Kupców rabat.

OKAZJA.

GARNITUR KLUBOWY skórzany 246 okazyjnie do sprzedania. Bardach, Florjańska 16.

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Załubski Antoni, urodz. w r. 1898 w Krakowie, unieważnia się. 247

Organy 8-głosowe najnowszej konstrukcji sprzeda okazyjnie organmistrz Wojciech Zagórda Czernichów pod Krakowem. 239

Powozy półkryte, jeden bardzo elegancki, dwa wózki, wolant i gig oryginalny (Lohnera) do sprzedania. Rompała, ul. Bernardyńska L. 3. 36

Tanio! materjały bielskie na ubranie i kostjumy. Kraków, Powiśle 10, II p. 65

Obraz Wyczółkowskiego okazyjnie do sprzedania. Oglądać można w firmie; „Świat Filatelistyczny", Kraków, pl. WW. Świętych 1. obok Magistratu. 166

Sypialnie, salony oraz makaty, poduszki włósienne po cenach konkurencyjnych sprzedaje Wesołowski, Skład mebli. Zakład tapicerski. Jana 13. 33

Wyszła z druku Niemiecka Korespondencja Handlowa dla Polaków 175 opracowana przez Juljusza Ippoldta i Albina Zabińskiego. Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolfa w Krakowie.

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

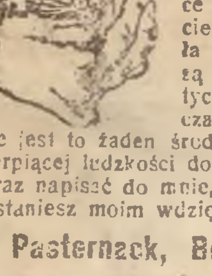
Kraków, Podwale L. 5. Telef. 33-46.

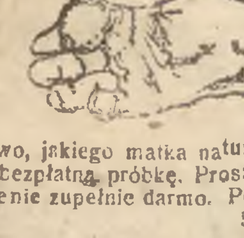
Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę.

Fabryczny skład sukien krajowych i zagranicznych, tylko z doborowych gatunków. 12

MIERNIK (Markszaider) z dłuższą praktyką, dobry rysownik, możliwie kawaler, potrzebny. Poważni reflektanci skierują swe podania z odpisami świadectw pod adresem: Dyrakcja Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla w Jaworznie, Małopolska. Nie uwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 228

Chcesz się uwolnić gruntownie od REUMATYZMU! Tysiące uzdrowionych!





Bóle w członkach i stawach, opuchnięte członki, okaleczałe ręce i nogi, strzykanie, kłucie, darcie w rozmaitych częściach ciała a nawet osłabienie wzroku są następstwem cierpień reumatycznych i artretycznych. Dostarczam naturalny środek leczniczy. Nie jest to żaden środek uniwersalny lecz lekarstwo, jakiego matka natura cierpiącej ludzkości dostarcza. Przesyłam każdemu bezpłatną próbkę. Proszę zaraz napisać do mnie, a poślę mój środek i pouczenie zupełnie darmo. Pozostaniesz moim wdzięcznym zwolennikiem. 56

E. Pasternack, Berlin NO, Michaelkirchplatz 13, Abt. 38.

AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

przedtem

SOKOLNICKI i WISNIEWSKI

REPREZENTACJA POLSKICH ZAKŁADOW ELEKTRYCZNYCH

BROWN BOVERI S. A.

Kraków, ul. Dominikańska 3. — Telefon 1206.

Wykonywa wszelkie roboty elektrotechniczne.

ODDZIAŁ TOWAROWY

ul. św. Marka 27. — Telefon 1206.

POSIADA NA SKŁADZIE: wszelkie materjały do instalacji elektrycznego światła i siły, sygnalizacji, gromochronów, telefonów i t. p. MASZYNY ELEKTRYCZNE dla rozmaitych napięć i siły z fabryki Brown Boveri. 539

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY ANTONIEGO SZPAKA

w Grazu przy ul. Stempfera, L. 1 (Austrja)

Wykonuje artystycznie złotem, srebrem i jedwabiem haftowane kościelne ornaty, chorągwie i inne przyrządy, tudzież chorągwie do towarzystw i wszelkie roboty tego rodzaju. Wielki skład kościelnych kielichów, monstrancji, kadzideł i t. d. Na życzenie wzory gratis i franko. Ceny miczne. 205

BROWAR OKOCIMSKI

poleca swoje piwa marcowe, eksportowe i porter. 235

„Wulkanizator"

GUM AUTOMOBILOWYCH, MOTOCYKLOWYCH, ROWEROWYCH i wszelkich robót w zakres wchodzących

Wykonanie solidne. 473

PIOTR BAWOLIK

Kraków, Smoleńsk 23, ofic.

DOBROLIN najlepsza prawdziwie terpentynowa

PASTA do BUCIKÓW

czarna, biała, żółta, jasna, brązowa, wiśniowa

Pumitol płyn biały i kamień we wszystkich kolorach,

do czyszczenia bucików płóciennych i zamszowych.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach:

Hurtownie i częściowo.

Fabryczny Skład Centralnego Laboratorjum Chemicznego

Kraków, Sienna 12.

Księgarnia „Wiedza i Sztuka"

Kraków, Gołębia L. 10

poleca następujące książki:

Kraszewski J. I.: 15 dzieł histor. każda powieść w kilku tomach, na dobrym papierze oprawn. od 7.000 do 12.000 Mk. Mickiewicz: „Pan Tadeusz" opr. 4.000 Mk. „Listownik kupiecki" w cenie od 1000 do 2000 Mk. Skarga Ks.: „Wybór Żywotów Świętych" opr. 800 Mk. Słomka J.: „Pamiętniki Włościanina o pańszczyźnie" ilustr. opr. 1000 Mk. Staśko Paweł: „Sabath Życia" powieść 2 tomy w jednym z ozdobną okładką 9 600 Mk. Kautsky K.: „Rasa a Żydowstwo" opr 6.000 Mk. Einstein A.: Cztery odczyty o „Teorji względności" z 4 rysunkami 6.000 Mk. Wallace: „Ben Hur" powieść wydanie nowe opr. 8.000 Mk. Rodziewiczówna: „Barcikowscy" powieść opr. 8.000 Mk. Prus: „Placówka" opr. 8.000 Mk. Sienkiewicz: „Quo Vadis" pow. opr. 12.000 Mk. „Pod Jarzmem Cezarów", pow. histor. (str. 588) opr. 5.000 Mk. Krukowski Ks.: „Nauki Katechizmowe" wielki tom 2.200 Mk. Chełmicki Ks.: „Ojców naszych Wiara Święta", ilustr. opr. 2.200 Mk. Staśko Paweł: „Szalona Sielanka", pow. z ozd. okł. 6.000 Mk. „Rumieniec Duszy", pow. współczesna z ozd. okł. 6.000 Mk. „W Rajskim Ogrodzie", pow. z ozd. okł. 4.000 Mk. Rościszewski: „Świat Bajek", ilustr. w opr. 4.000 Mk. Krumłowski: „Nowe 100.000 Żartów, Figlów, Anegdot i Dowcipów" cena 1.200 Mk. „Przewodnik Tatrzański" kuplety i śpiewy z nutami 600 Mk. „Śluby Dębnickie" kuplety i śpiewy z nutami 600 Mk. „Najnowszy Flirt Salonowy" — Rozmowa kwiatów 42 kart 840 Mk. „Lilie, Osty i Stokrotki", zbiór pięknych wierszy do pamiętników 600 Mk. „Zbiór najpiękniejszych listów miłosnych" 1.200 Mk. Wyrobek E. prof.: „Choroby Weneryczne" ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, tudzież sposoby leczenia i zapobiegania z 15 rycinami, cena 5.400 Mk. Wyrobek E. prof.: „W pętach rozpusty i pijaństwa" obrazki z codziennego życia 1.200 Mk. Kurkiewicz St. Dr.: lekarz: „Z docieków nad życiem płciowem" 5 tomów różnej treści na tle chorób płciowych 7.500 Mk. Gerling: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno" z 15 rys. 1.200 Mk. Mickiewicz: „Wybór pism" w 1 tomie, opr. 8.000 Mk. Gaune J. X.: „Zasady i całość wiary katolickiej" 8 tomów pięknie opr. wyd. 4, cena 50.000 Mk. Różne książeczki dziecinne obrazkowe z wierszykami od 500 do 2.500 Mk. Staśko: „Obłędny Śmiech" 2.400 Mkp.

Wysyłka za pobraniem, na koszt zamawiającego. 161

KOŁDRY w wielkim wyborze

i najkorzystniej nabyć można tylko u firmy 31

K. Sulikowskiego, Kraków, ul. Grodzka 59.

!! Upiększajcie Wasze pokoje !!

1. Firanki na metry, piękna kanwa, przetkana atłasowemi, koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerokości 90 cm. (1, 1/2 łokcia, (Cena Mk 9500.
2. „Zefir" płótno, tło białe lub kremowe, rozmaitego koloru ładne paseczki na lepszą męską bieliznę, jak również na damskie bluzeczki i suknie, szer, 71 cm. Cena metra Mk. 9500.
3. „Frotée" ostatnia moda, nadzwyczaj ładna i praktyczna tkanina na damskie suknie i kostjumy, przeważnie w szarych w ładne pasy we wszystkich kolorach, szerokości 85 cm. Cena metra Mk 28.000.
4. Ostatnia nowość sezonu. Trykotyna jedwabna na najładniejsze i najmodniejsze damskie stroje we wszystkich kolorach, szerokości materjału 180 cm. tak że jedna szerokość wystarcza w zupełności dla najtęższej osoby. Na suknię potrzeba najwyżej od 1½ do 2 metrów. Cena metra Mk 70.000.
5. Szewiot na damskie kostjumy, suknie, bluzki. gładki i w pasy, szerokości 116 cm. (2 łokcie). Kolory: granatowy, bronzowy, zielony i czarny. Nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materjał. Cena metra Mk 25.000.
6. „Melanż" nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina, nie gruba (nie do rozdarcia) koloru marengo szarawe na męskie, damskie i dziecinne codzienne ubrania, szer. 71 cm. Cena metra Mk 12.500, podwójnej szerokości Mk 25.000 za metr.
7. Eleganckie trwałe materjały na męskie ubrania lub płaszcze i kostjumy damskie we wszystkich modnych kolorach. Cena za 3 metry tylko Mk 90.000, 120.000, 150.000.
8. Wyższe gatunki czystej wełny po Mk 60.000. 70.000. 80 000, 90.000, 10 000 za metr.

Również są do nabycia po cenach fabrycznych: Płótna białe lub kolorowe i deseniowe, łyka, perkaliki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecęce ubranka.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę, asekurację i inne wydatki dolicza się 10%, od większych obstalunków 5%.

Bez wszelkiego ryzyka!! Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy i pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować, 217

Ekspedycja przesyłek pocztowych „NADZIEJA"

Łódź, Kilińskiego 40, III

P. P. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

Lecznicę w Kossowie (za Kołomyją) otwieram w marcu.

Przyjazd za poprzedniem porozumieniem.

413 Dr Z. Tarnawski.

„ROZWÓJ"

Stowarzyszenie Spółdzielcze z ogr. odpow. w Krakowie, ul. Garncarska L. 7. Telefon 3544.

Przyjmujemy wkładki oszczędnościowe i płacimy:

24% rocznie przy wkładach na czas najmniej 6-ciomiesięczny.

18% rocznie przy wkładach 3-miesięcznych.

12% na 1 miesiąc.

Przy kwotach wielomiljonowych osobne umowy. 15

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Bolek. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.